Wydanie ABC

Cena 10 gr.

DZIENNIK POLSKI

WYCHODZI RANO

Rok IV. | Prenumerata z dostawą . . . 2·75 | Lwów, niedziela 13 lutego 1938 r. | Codziennie korespondencje z prowincji | Nr. 43

Wiceprem. Kwiatkowski o roli Lwowa i Wschodniej Małopolski w życiu gospodarczym Rzeczplitej

Wywiad „Dziennika Polskiego“ z okazji inauguracji działalności Rady Gospodarczej Wschodniej Małopolski

Warszawa, 11, 2. (Tel. wł. — 1. r.) W dniu dzisiejszym p. Wicepremier i Minister Skarbu inż. Eugeniusz Kwiatkowski udzielił waszemu korespondentowi dla „Dziennika Polskiego“ wywiadu w związku z przypadającą w sobotę inauguracją prac Rady Gospodarczej.

— Czy można się dowiedzieć — pytamy — jaki plan posiada Pan Minister w zakresie realizacji zapowiedzianej rozbudowy Centralnego Okręgu Przemysłowego na terenie zachodnich części Wschodniej Małopolski?

— Przede wszystkim proszę nie zapominać, że nasilenie akcji rządowej na tym terenie zapowiedziałem na drugi okres rozbudowy Okręgu Centralnego. Nie mogę dopuścić do zbytniego rozcieńczania wysiłku finansowego, gdyż w tym wypadku cała akcja pozostałaby bez rezultatu. Ale prace przygotowawcze, konkretne mogłyby być prowadzone już obecnie. Dotyczy to głównie zagadnienia rozbudowy źródeł energetycznych, które staną się podstawą prac przemysłowych w okresie następnym.

Ponadto pragnąłbym ze swej strony w tym tak aktywnym dawniej społeczeństwie postawić pytanie, jakie plany ma miejscowe społeczeństwo, co czyni i co zamierza czynić, aby ziemie Małopolski Wschodniej szły w równym marszu z innymi ziemiami Rzeczypospolitej Polskiej? W tym celu jedziemy właśnie do Lwowa, zwalczać bowiem należy tę mentalność, która zakorzeniła się u nas dość powszechnie, a której wyrazem jest pogląd, że tylko od planów rządu, od kredytów i inwestycyj publicznych, od ulg podatkowych i taryfowych zależeć ma rozwój tej czy innej dzielnicy Polski. Nie neguję potrzeby a nawet konieczności stosowania przez Państwo w ramach jego możliwości finansowych zabiegów, mających na celu podniesienie aktywności gospodarczej całej Polski, a w szczególności zaniedbanych terenów, ale o równoczesnym aktywiźmie finansowym w całym Państwie w obecnych naszych warunkach mowy być nie może.

— Wobec tego sformułuję inaczej moje pytanie. Czy widzi p. Minister możliwości rozwojowe i w jak dalekiej przyszłości w okręgu, którego granice określił p. Minister liniami trzech rzek: Bug, San i Dniestr?

— Stwierdziłem już w moim przemówieniu sejmowym, że teren Centralnego Okręgu Przemysłowego ze względu na surowce, na teren ruchu gospodarczego wschód—zachód, ze względu na interesy ekspanzji handlu zagranicznego i złączenie komunikacyj wodnych na szlaku Bałtyk —Morze Czarne musi się w drugiej fazie realizacji prac przesunąć nieodparcie w kierunku południowo-wschodnim. Już w tym stwierdzeniu znajdzie Pan odpowiedź na postawione przed chwilą pytanie. Skutki postępującej rozbudowy C. O. P. niewątpliwie odczute zostaną bezpośrednio na ziemiach południowo-wschodnich — bezpośrednio, gdyż ziemie te są przecież jedną ze zasadniczych baz surowcowych dla powstającego w Centralnym Okręgu Przemysłowym przemysłu przetwórczego. Prawdopodobnie tą energia cieplna i motoryczna, oraz kamień, wszystkie przetwory naftowe choćby przez samą bliskość swego terytorialnego położenia wędrować będą z okręgu lwowskiego do sandomierskiego. Uprzemysłowienie i urbanizacja tego ostatniego otworzy też nowe rynki zbytu na artykuły spożywcze Podola. Sądzę też, że na skutek uruchomienia w C. O. P. produkcji szeregu podstawowych artykułów i półfabrykatów umożliwiony zostanie stopniowo rozwój przemysłu przetwórczego na ziemiach okręgu lwowskiego. Nie bez znaczenia jest dla intensyfikacji wzajemnej wymiany fakt, że w skład C. O. P. weszło kilkanaście powiatów ziem południowo-wschodnich, wiążąc w ten sposób niejako organicznie C. O. P. z okręgiem, zamkniętym liniami Bugu, Sanu i Dniestru.

— A jaką rolę wyznacza p. Minister w organiźmie życia gospodarczego naszego Państwa Małopolsce Wschodniej?

— Rolę tę wyznaczyła ziemiom Małopolski Wschodniej historia i układ ekonomiczno-polityczny odrodzonego Państwa Polskiego. Leżą one w dolnym punkcie wielkiego historycznego szlaku wymiany gospodarczej Morze Czarne—Bałtyk i stanowią ważne ogniwo tej wymiany. Z tego ogniwa promieniować winna ekspanzja polska na południowy wschód i rozwijać się handel rumuńsko-polski, do którego warunki psychiczne i polityczne zostały przygotowane. Najważniejszą rolę ma do odegrania okręg lwowski w układzie stosunków wewnętrznych. Jego aktywność, największa dziś ze wszystkich ziem wschodnich Polski uderzyć powinna pionowo przez Wołyń ku Podlasiu i Wileńszczyźnie, podobnie jak Śląsk uderzył o północ do Gdyni.

Kierunki rozwojowe rolnictwa w Małopolsce Wschodniej

Wywiad „Dziennika Polskiego“ z Ministrem Rolnictwa J. Poniatowskim

Warszawa, 11. 2. (Tel. wł. — 1. r.) W dniu dzisiejszym p. Minister Rolnictwa Poniatowski udzielił waszemu korespondentowi wywiadu dla „Dziennika Polskiego“ w związku ze sobotnią inauguracją Rady Gospodarczej Wschodniej Małopolski.

— Panie Ministrze, jaka rola przypada rolnictwu Małopolski Wschodniej na tle całokształtu naszej gospodarki rolnej?

— Aby odpowiedzieć panu na to pytanie, muszę przede wszystkim w najkrótszej formie przypomnieć, jakie są podstawy przyrodnicze i gospodarcze warunki naszej produkcji w województwach południowo-wschodnich.

Pod względem klimatycznym i glebowym część terenów tych województw odbiega od tego, co mógłbym nazwać przeciętnymi czy typowymi dla Polski warunkami. Mam tu na myśli z jednej strony pas terenów górskich i podgórskich, z drugiej zaś bardzo znaczny jak na stosunki polskie odsetek gleb najżyźniejszych, oraz fakt, że wschodnia część omawianych województw posiada już specyficzne cechy klimatu kontynentalnego i najcieplejsze w Polsce obszary znajdują się tam właśnie. Pod względem gospodarczym na szczególne podkreślenie zasługuje oddalenie od punktów wylotowych naszego eksportu.

Zespołowi wspomnianych wyżej warunków przyrodniczych zawdzięcza produkcja roślinna województw południowo-wschodnich kilka specyficznych i cennych właściwości. Tylko na tym terenie napotykamy i możemy liczyć na rozwój produkcji pszenic twardych, szklistych, cennych z powodu wysokiej wartości wypiekowej. Województwa południowo-wschodnie przodują obszarowo w produkcji konopi, tego niewyzyskanego jeszcze dostatecznie surowca włókienniczego, niezbędnego jednocześnie z punktu widzenia gospodarki tłuszczowej. Słonecznik, fasola, kukurydza — oto szereg innych upraw związanych właśnie z terenami województw południowo-wschodnich. Rośliny przemysłowe jak buraki i tytoń, zwłaszcza jego odmiany cięższe również znajdują w Małopolsce Wschodniej korzystne warunki uprawowe. Sadownictwo zwłaszcza na ciepłym Podolu i Pokuciu, znajduje właściwy teren dla produkcji wczesnych czereśni, szeregu odmian gruszek i jabłek, orzechów włoskich oraz **uprawy winorośli, która w tym roku przekroczyła niewiele ponad 150 ha, lecz terenów odpowiednich do produkcji ma 3 tys. ha. W zakresie produkcji zwierzęcej znajdujemy dobry materiał bekonowy, pokaźną produkcję drobiu, masła i dużą produkcję jaj. W zakresie hodowli koni, cenną pozycję stanowi hodowla koni o silnym podkładzie krwi wschodniej. Eksport żywego bydła czerpie materiał niemal wyłącznie z Małopolski Wschodniej. Pszczelarstwu i jedwabnictwu na terenie województw południowo-wschodnich wróżę dalszy rozwój.**

Jak widać z powyższego pobieżnego przeglądu, produkcja rolna południowego wschodu posiada warunki do rozwoju wielostronnego, opartego o wyzyskanie specyficznych warunków glebowych i klimatycznych. **Jeśli w stosunku do całokształtu produkcji rolnej Polski podkre-**

(Dalszy ciąg na stronie 2-giej).

Wywiad z Min. Rolnictwa J. Poniatowskim

(Dalszy ciąg ze strony 1-ej)

ślam zawsze konieczność i znaczenie niezasklepiania się w jednostronnej produkcji kilku najbardziej typowych wytworów naszego rolnictwa, oraz kładę nacisk na rozwijanie produkcji wyższej jakości, to już specjalnie w odniesieniu do omawianego terenu tezy te muszę wysunąć na czoło. Ten kierunek rozwoju produkcji jest bowiem dla Małopolski Wschodniej nie tylko możliwy, lecz i konieczny. Oddalenie od rynków zbytu może być bowiem pokonane tylko przez produkty najszlachetniejsze.

Jeśli z kolei spojrzymy na określony wyżej kierunek produkcji Małopolski Wschodniej nie z punktu widzenia jej tylko interesów, lecz z punktu widzenia całokształtu gospodarstwa narodowego Polski, będziemy musieli stwierdzić, że w kilku wypadkach teren ten dostarcza nam artykułów eksportowych o właściwościach cenionych na rynkach odbiorczych (fasola, bydło), rozszerzając tym samym nasz wachlarz wywozowy, w szeregu zaś innych (sadownictwo włókniste, oleiste itp.) czyni zbędnym posiłkowanie się importem, zwiększając nasza samowystarczalność rolnicza, oparta o zdrowe i naturalne podstawy.

— Czy nie zechciałby p. Minister wskazać, jakie wnioski z punktu widzenia polityki rolniczej wypływają z powyższego ujęcia kierunku rozwojowego Małopolski Wschodniej?

— Musimy zmierzać do umożliwienia rolnictwu województw południowo-wschodnich pełnego wykorzystania warunków lokalnych, w jakich się one znajdują i zneutralizowanie tych niekorzystnych czynników gospodarczych, wśród których na pierwszym miejscu stawiamy oddalenie od punktów wylotowych eksportu.

Teren województw południowo-wschodnich jest terenem przeludnionym. Stąd też warunkiem rozwoju w każdym kierunku jest postęp regulacji rolnych. Duże znaczenie pod tym względem przywiązuję do przedłożonego Izbom Ustawodawczym projektu ustawy o spólnotach gruntowych, co da możność rozwinięcia i prac komasacyjnych, również do akcji łąkarskiej i melioracyjnej. Podobnie ze sprawą przeludnienia wsi wiąże się konieczność zwrócenia uwagi na problem zajęć ubocznych na wsi w postaci przemysłu ludowego i chałupnictwa wiejskiego, oraz nadzieje na okręg C. O. P., obejmującego również szereg powiatów województwa lwowskiego.

Jeśli zaś chodzi o specyficzne dla tego terenu działanie, to wiąże je pierwsze z koniecznością rozwijania na tym terenie przetwórstwa, aby uszlachetnione przy przerobie produkty łatwiej mogły docierać do rynków zbytu, po drugie z propagandą i ułatwieniami w kierunku rozwijania uprawy i hodowli o cechach specjalnych, wykorzystujących walory przyrodnicze południowego wschodu.

Z konkretnych poczynań wymienię tu przykładowo — w dziedzinie produkcji roślinnej prace budownicze i propagandowe w zakresie uprawy i specjalnego organizowania upraw i wypraw włókien, konopi i lnu, budowa olejarni rolniczej, budowa pierwszej od lat na ziemi Rzeczypospolitej Polskiej nowej cukrowni, zaś w dziedzinie produkcji zwierzęcej dalszy rozwój przetwórstwa mięsnego, lepsze zainwestowanie przetworów mleczarskich w warunkach górskich organizowanie serowarstwa. Sadownictwo wymaga urządzenia przechowalni i przetwórni lokalnych, oraz zbiorczych urządzeń we Lwowie.

W pasie nizinnym jest aktualne zagadnienie spichrzów zbożowych. Akcja prowadzona w tej dziedzinie jest w większości wypadków akcją nową, rozwijającą się dopiero od dwu lat, to też nie na wszystkich jeszcze odcinkach można ją uważać za dostatecznie zorganizowaną.

Miarą dalszą rozwoju tych prac są rzeczywiście jak zawsze możliwości skarbowe z jednej strony a postęp organizacyjny terenu z drugiej.

Wywiad „Dz. Polskiego" z wicemin. Korsakiem

Zapowiedziany przez nas wczoraj wywiad „Dziennika Polskiego" z wiceministrem Korsakiem, ze względów od wydawnictwa niezależnych, wydrukujemy w przyszłym tygodniu.

Obrady plenum Sejmu nad budżetem 1938-39

Warszawa, 12. 2. (PAT) Na wczorajszym plenarnym posiedzeniu Sejmu przystąpiono do debaty szczegółowej nad budżetem.

Otwierając obrady wicemarszałek Schaetzel zakomunikował, że w sprawie posła Hutten-Czapskiego sąd marszałkowski rozpoznał sprawę wszczętą na jego wniosek z dnia 14 stycznia 1938 r. w związku ze wzmiankami w kilku pismach codziennych, które insynuują posłowi Emerykowi Hutten-Czapskiemu rolę przy wyrębie lasów na kresach wschodnich, uwłaczającą jego godności jako posła i obywatela.

Sąd po przesłuchaniu p. posła Emeryka Hutten-Czapskiego i senatora Zygmunta Beczkowicza stwierdził:

1) Że sprawa dotyczy działalności p. posła Emeryka Hutten-Czapskiego w okresie kiedy nie był posłem,

2) Że sprawę wyrębu lasów załatwił on zgodnie z poleceniem władz nadzorczych.

Wobec powyższego, sąd marszałkowski, zgodnie z wnioskiem rzecznika posła Zygmunta Sowińskiego orzeka, iż p. poseł Emeryk Hutten - Czapski nie uchybił w związku z tą sprawą godności posła i obywatela.

Z kolei przystąpiono do porządku dziennego. Jako pierwszy rozpatrywano budżet Prezydenta Rzeczypospolitej. Budżet ten nie wywołał żadnej dyskusji.

Referując budżet Sejmu i Senatu sprawozdawca pos. Puławski zaznaczył, że 4-miesięczny okres dla rozważenia spraw budżetowych jest zakrótki oraz poruszono sprawę ordynacji wyborczej.

Budżet N. I. K.

Pos. Slaski referował następnie budżet Najwyższej Izby Kontroli. — Wskazał on, że uchwalenie nowej ustawy o kontroli państwowej staje się koniecznością. N. I. K. od kilku lat w szeregu sprawozdań zwraca uwagę na te niedomagania ustawowe.

Pos. Hermanowicz twierdził m. [illegible] że sprawozdania i uwagi N. I. K. są ogólnikowe, utrzymane w zdawkowym stylu i wskutek tego przyczyniają się do powstawania niepokojących wieści. Konieczne są wobec tego zasadnicze zmiany w kontroli.

Referent pos. Slaski odpowiadając pos. Hermanowiczowi m. in. co do zarzutu, że kontrola przedsiębiorstw i władz nie odbywa się dość często, zwraca uwagę, że

kontrola N. I. K. obejmuje sumy dochodzące do 8—9 miliardów. Wobec szczupłości budżetu N. I. K. niepodobna co roku badać wszystkich przedsiębiorstw i urzędów i dlatego kontrola ta ma cechę kontroli wyrywkowej.

Oczywiście poza tym ministerstwa i urzędy same również prowadzą kontrolę podległych im organów.

Na tym debatę nad budżetem N. I. K. zakończono i przystąpiono do budżetu Min. spraw zagranicznych

Min. Spraw Zagr.

Sprawozdawca pos. Walewski oświadczył m. in., że wobec omówienia podczas ostatniego expose przez p. ministra Becka na sejmowej komisji spraw zagranicznych całokształtu działalności M. S. Z., pragnie jedynie podkreślić, że nasza polityka zagraniczna konsekwentnie jest prowadzona w myśl genialnych założeń Marszałka i pogłębia znakomicie stanowisko Polski na arenie międzynarodowej.

Co do zagadnień równowagi strukturalnej kraju i interesu społeczeństwa żydowskiego, to

należy znaleźć drogi ujścia dla nadmiaru ludności żydowskiej z Polski, której podaż emigracyjną określa się na przeszło milion głów.

8-milionowa rzesza naszych rodaków na obczyźnie wymaga większego zainteresowania się ich losem

Min. Spraw Wojsk.

Następnie Izba wysłuchała referatu pos. Starzaka, który złożył sprawozdanie o budżecie Min. spr. wojskowych. Kierownictwo M. S. Wojsk. szczupłymi środkami, dzięki swoim zdolnościom organizacyjnym i wysiłkowi pracy, posunęło znacznie naprzód motoryzację sprzętu wojskowego, w lotnictwie dotrzymujemy kroku zagranicy. Jesteśmy w drugim etapie rozbudowy przemysłu wojennego w rejonie centralnym.

Kierownictwo M. S. Wojsk. chlubnie zdaje egzamin. Jasnym jest jednak, że ogromne zadania, polegające na tworzeniu rezerw w całym narodzie, na rozbudowie przemysłu, przerastają ramy budżetowe.

Sejm przyjął preliminarz budżetowy M. S. Wojsk. bez zmian.

Prezydium Rady Min.

Przystąpiono z kolei do preliminarza budżetu Prezydium Rady Ministrów.

Sprawozdawca p. poseł Zaklika powołując się na drukowane sprawozdanie omawia tylko pewne ogólne problemy. Konstytucja nasza przyznaje prezesowi Rady Ministrów rolę nadrzędną. Ma on obowiązek posiadania wyraźnego konstruktywnego programu. Obrady komisyjne potwierdziły tę tezę. Mieliśmy niejednokrotnie sposobność usłyszenia z ust samego szefa rządu, jaki jest jego program w różnych dziedzinach naszego życia.

Pamiętamy deklarację ludową płk. Koca, wydaną pod auspicjami Naczelnego Wodza a aprobowaną przez Prezydenta. Jeżeli p. premier po tej deklaracji nadal sprawuje swój urząd, to znaczy, że zgadza się z jej treścią. To już daje zarys polityki, którą chce realizować.

W chwili obecnej jest opracowywany dekret przewidziany art. 25 konstytucji, który postanawia, że

organizację rządu oraz zakres działania prezesa Rady Ministrów i ministrów określi dekret Prezydenta Rzeczypospolitej.

W tej sprawie przebieg budżetowej dyskusji w Sejmie i Senacie powinien dać obraz, jak na ten problem zapatrują się przedstawiciele społeczeństwa. Wszyscy odczuwamy potrzebę wzmocnienia autorytetu prezesa Rady Ministrów. W związku z tym staje przed nami zagadnienie drugie, reformy administracji państwa.

Administracja państw nowoczesnych ma przed sobą ogromne i nowe zupełnie zadania.

Polska chce być państwem autorytatywnym, ale nie chce mieć ustroju totalnego. Chce połączyć silny rząd z uszanowaniem zasad rozumnej demokracji.

U nas więc zagadnienie reorganizacji administracji państwa nabiera szczególnego znaczenia. Prace nad usprawnieniem administracji nie mogą być przerywane ze zmianą osoby szefa rządu. Słusznie więc stworzono przy Prezydjum Rady Ministrów trzy komórki, które mają przygotować reformę administracji. Są to: biuro personalne, biuro usprawnienia administracji i biuro prawne.

Inauguracja prac Rady Gospodarczej Ziem południowo-wschodnich

(x) W dniu dzisiejszym o godz. 10 rano odbędzie się w sali Magistratu lwowskiego inauguracyjne zebranie Rady Gospodarczej województw południowo-wschodnich.

W zebraniu weźmą udział niektórzy członkowie Rządu z Wicepremierem Kwiatkowskim na czele. W programie przewidziane jest przemówienie wojewody lwowskiego dr Aleksandra Biłyka, prezydenta m. Lwowa dr Ostrowskiego, prezesa Izby Rolniczej dr Papary, prezesa Izby Przemysłowo-Handlowej Szarskiego i dyrektora G. K. O. Makowskiego.

Duże zainteresowanie wzbudziło zapowiedziane oświadczenie Wicepremiera Kwiatkowskiego, dotyczące utworzenia okręgu gospodarczego w najbliższym rejonie Lwowa na obszarze między Sanem a Dniestrem.

Reorganizacja wydz. personalnego Państw. Banku Rolnego

Warszawa, 12. 2. (Tel. wł. — L r.). Dotychczasowy Wydział personalny Państwowego Banku Rolnego został przekształcony na biuro personalne przy sekretarjacie generalnym tego Banku.

Problemy gospodarcze Wschodniej Małopolski

WYWIAD Z MINISTREM PRZEMYSŁU I HANDLU A. ROMANEM

Produkcja ropy i przemysł naftowy — Rozbudowa przemysłu opartego o produkcję rolną — Badania geologiczne — Organizacja ośrodków energetycznych

W związku z wielką naradą gospodarczą w dniu 12 b. m. we Lwowie i zapoczątkowaniem prac Rady Gospodarczej Małopolski Wschodniej redakcja nasza zwróciła się do Pana Ministra Przemysłu i Handlu Antoniego Romana z prośbą o naświetlenie niektórych zagadnień związanych z resortem Ministerstwa, a dotyczących Wschodniej Małopolski.

Walka ze spadkiem produkcji ropy

Jednym z takich zagadnień to sprawa produkcji ropy. W tej też sprawie zainterpelowaliśmy Pana Ministra, a mianowicie, czy wobec spadku produkcji ropy i jej przeróbki, zagrażającego interesom motoryzacji i obronności kraju, istnieją plany w kierunku radykalnej zmiany w tej dziedzinie?

Od szeregu lat, zauważył Pan Minister, Ministerstwo Przemysłu i Handlu prowadzi politykę naftową, zmierzającą do poparcia wszystkimi stojącymi do rozporządzenia środkami wierceń naftowych, mających na celu powiększenie produkcji ropy i odkrycie nowych terenów roponośnych, które zastąpiłyby obecnie eksploatowane i wyczerpujące się (Borysław). W tym kierunku były zastosowane następujące zarządzenia:

W 1927 r. była wydana ustawa o popieraniu naftowego ruchu wiertniczego, która przyznała przedsiębiorstwom prowadzącym wiercenia poszukiwawcze cały szereg uig podatkowych.

Utworzona w 1927 r. organizacja „Syndykat Przemysłu Naftowego" była oparta na zasadzie t. zw. „ruchomych kontyngentów". Zasada ta polegała na tym, że przedsiębiorstwa otrzymywały udziały w pokryciu zapotrzebowania krajowego zależne od ilości przerobionej w swych zakładach ropy naftowej. W ten sposób, to przedsiębiorstwo otrzymywało większy przydział, które produkowało lub zakupowało na ryku większą ilość surowca. Wytworzyła się zatem pewna zależność rentowności przedsiębiorstw od ruchu produkcyjnego (a więc i wiertniczego) na kopalniach.

Utworzono w r. 1928 z inicjatywy Ministra Przemysłu i Handlu przez główne firmy naftowe specjalną spółkę poszukiwawczą pod firmą „Pionier" z kapitałem 15 milionów złotych, która ma na celu poszukiwanie złóż ropnych.

Wreszcie po wygaśnięciu w 1933 r. Syndykatu Naftowego utworzono przymusową organizację przemysłową (Polski Eksport Naftowy), opartą na analogicznej zasadzie kontyngentowania.

Obecnie w związku z wygaśnięciem ustawy z 1927 r. o popieraniu naftowego ruchu wiertniczego jest zamierzone wydanie nowej ustawy, przewidującej różne ulgi podatkowe dla inwestycyj naftowych.

Poza tym został wniesiony do ciał ustawodawczych projekt ustawy „o ułatwianiach w poszukiwaniu i wydobywaniu minerałów bitumicznych", który wymaga jeszcze przedyskutowania z przedstawicielami zainteresowanych kół nie przemysłowych, lecz który i po uwzględnieniu ich słusznych interesów i postulatów przedstawiać może poważne znaczenie dla rozwoju wierceń.

Wszystkie te zarządzenia powinny zachęcić do wzmożenia ruchu wiertniczego, zwłaszcza poszukiwawczego i powinny doprowadzić do powiększenia produkcji ropy.

Spodziewam się, że wszystkie te środki osiągną należyty rezultat i w związku z zaznaczającym się już obecnie wzmożeniem ruchu wiertniczego (w 1937 r. odwiercono o ok. 30% więcej niż w 1936 r.) umożliwią zachowanie naszej samowystarczalności naftowej.

Co się tyczy obecnej produkcji benzyny, to jeżeli uwzględnimy z jednej strony możliwości przeróbcze techniczne ropy i zastosowanie innych środków napędowych (spirytus, benzol) do mieszania z benzyną — z drugiej zaś przypuszczalne tempo rozwoju naszej motoryzacji — wystarczyć powinna ona jeszcze na lat kilka. W tym okresie czasu zdążyć należy do odpowiedniego podwyższenia naszej produkcji ropnej na kopalniach i zabezpieczyć dalszy rozwój naszej motoryzacji w oparciu o własne środki napędowe: benzynę, spirytus i benzol, stosując w miarę postępu technicznego i inne paliwa (drewno, gaz i t. p.).

Rozbudowa przemysłu opartego o produkcję rolną

Jeżeli chodzi o zagadnienia możliwości rozbudowy we Wschodniej Małopolsce przemysłu opartego o produkcję rolną, a w szczególności o produkcję konopi (kotonina), wełny i t. p., odpowiedź Pana Ministra została sformułowana następująco:

Ziemie Małopolski Wschodniej, w wielu dziedzinach posiadają naturalne warunki dla rozwoju przemysłu, w oparciu o surowce rolnicze. Dzięki n. p. istniejącym tam zasobom owoców, jako surowca, duże możliwości rozwojowe stoją przed przemysłem przetwórstwa owocowego (marmolady, konfitury, soki i t. p.), a zwłaszcza wytwórczości win gronowych, opartych na występujących na terenie Pokucia winogronach.

Ponieważ Małopolska Wschodnia jest poważnym producentem rzepaku oraz częściowo siemienia lnianego, przeto posiada również warunki dla rozwoju przemysłu olejarskiego. Możliwości w tej dziedzinie są w dużej mierze już realizowane. W r. ub. n. p. powstały na terenie Lwowa 2 olejarnie, nastawione głównie na przerób miejscowych nasion oleistych.

W oparciu o surowiec drzewny (papierówka) rozbudowywać sie tam może przemysł celulozowy. Dotychczasowa krajową produkcja celulozy nie pokrywa całkowitego zapotrzebowania wewnętrznego, co przyczynia się obecnie do częściowego zaopatrywania się w ten artykuł zagranicą. Jeżeli chodzi o możliwości rozbudowy przemysłu kotonizacyjnego, to sprawa otrzymania kotoniny z konopi jest jeszcze stale przedmiotem badań. Dotychczasowe wyniki tych badań pozwalają nabrać przekonania, że produkcja kotoniny z konopi krajowych może mieć pewne widoki powodzenia. Wiąże się jednak z tym sprawa zwiększenia uprawy konopi na potrzeby produkcji kotoniny, wybór właściwej metody produkcji kotoniny i nie mniej ważna sprawa kapitałów dla pełnego uruchomienia tej produkcji.

W obecnym stanie rzeczy widoki na rozbudowę produkcji kotoniny posiadają raczej wytwórnie, zakładane w centrach przemysłów włókienniczych, jednak nie wyklucza to oczywiście możliwości powstania produkcji tego włókna na terenie Małopolski Wschodniej ze względów właśnie na znajdujący się tam w dużych ilościach surowiec.

Istnieją również pewne możliwości dla rozbudowy w Małopolsce Wschodniej przemysłu wełnianego. Produkcja ta jest już zresztą zapoczątkowana na tym terenie przez firmę „Leszczków".

Poszukiwania geologiczne

Zapytują Panowie czy na obszarze Wschodniej Małopolski prowadzone będą poszukiwania geologiczne za surowcami, podobnie jak w Zachodniej Małopolsce?

Otóż na obszarze Wschodniej Małopolski projektuje Państwowy Instytut Geologiczny w programie na r. 1938 wykonanie prac przeważnie o charakterze ogólnym, przygotowawczym dla dalszych badań. Mianowicie mają być prowadzone zdjęcia geologiczne w kilku okręgach karpackich i w okolicach Lwowa, oraz mają być wykonane badania geofizyczne na pewnych obszarach karpackich.

Prace poszukiwawcze prowadzone przez „Wspólnotę Interesów" w ramach ogólnego planu poszukiwawczego P. I. G., będą wykonane w południowych połaciach Wołynia i Lubelszczyzny oraz w przyległych częściach północnej Małopolski w poszukiwaniu węgla kamiennego.

P. I. G. posiada informacje, że znaczniejsze prace poszukiwawcze na gazy oraz ropę naftową zamierza wykonać na Podkarpaciu, oraz w Brzeżnych Karpatach, szereg firm naftowych. Prace te będą rozrzucone, poczynając od okolic Przemyśla na zachodzie, aż po Kosów na wschodzie.

Poważny program prac przygotowawczych realizuje również Spółka Akcyjna Eksploatacji Soli Potasowych.

Rozbudowa ośrodków energetycznych

Co do pytania, jakie są możliwości rozbudowy na terenie Wschodniej Małopolski środków energetycznych w związku z planami rozbudowy C. O. P. i jak się one przedstawiają pragnę przede wszystkim nadmienić, że zasilenie energią C. O. P. opiera się o zasadniczy program energetyczny, którego podstawą jest wyzyskanie wszystkich możliwych źródeł energii w drodze wytworzenia energii w elektrowniach położonych przy tych źródłach, połączenie tych elektrowni szynami zbiorczymi i doprowadzenie energii z tych szyn do ośrodków konsumcji.

Pragnę również zauważyć, iż w dziedzinie elektryfikacji Małopolski Wschodniej zostały w ostatnich czasach dokonane m. in. następujące posunięcia.

Z funduszów inwestycyjnych finansowano w 1936 r. rozbudowę sieci elektrycznej w okręgu lwowskim na sumę 100.000 zł. (ZEOL), w r. 1938 przewiduje się na ten cel 200.000 zł.

Poza tym Naczelna Dyrekcja Lasów Państwowych w porozumieniu z Ministerstwem Przemysłu i Handlu elektryfikuje dolinę Prutu w drodze budowy linii elektrycznej wysokiego napięcia od Worochty do Delatyna, w przyszłości do Nadwórnej i szeregu sieci rozdzielczej.

Zamierzone jest utworzenie również Spółki Akcyjnej o kapitale państwowym i samorządowym do elektryfikacji okręgu przemyskiego, na co są przewidziane pewne kredyty z funduszu inwestycyjnego.

Nodto dążę do przeznaczenia pewnej drobnej stosunkowo sumy na niezbędne inwestycje lokalne z kredytów przewidzianych w programie 1938 r. na pomoc doraźną w rozbudowie lokalnych elektrowni.

Jeżeli chodzi o okręg C. O. P. w rejonie Niska, to będzie tam wybudowana elektrownia okręgowa na 40.000 kV, która będzie miała za zadanie w pierwszym rzędzie zopatrywać w energię elektryczną zakłady południowe (Stalową Wolę). (kl. hr.)

Nowy projekt naprawienia krzywdy emerytów

Rządowa polityka gospodarcza znajduje aprobatę Izb i Społeczeństwa

Dalsze plenarne obrady Sejmu

Warszawa, 11. 2. (PAT). Przechodząc do sprawy emerytalnej, pos. ks. Downar widzi w wielkiej ilości emerytów

wynik niezdrowej polityki personalnej, a nie kryzysu. Wnosi, aby przekreślono dekret emerytalny z r. 1935 i prosi o ułatwienia dla emerytów drogą udzielania im zaliczek.

Następnie omawia zagadnienia wiejskie, podnosząc wielką nędzę, wadliwą administrację. Występuje też przy tej okazji przeciw kursom dla instruktorów rolnych,

negując wartość tych kursów.

Wypowiada się za wciągnięciem elementu wiejskiego do życia politycznego, sądzi bowiem, że jest to element bardzo wartościowy.

Zdrowa polityka

Pos. Duch: Polepszenie koniunktury rząd wykorzystał dla aktywizacji polityki gospodarczej. Zasady, na których rząd oparł się, znalazły naogół aprobatę Izb i społeczeństwa.

Silniejszy atak wywołała zasada polityki rządu, a mianowicie, czy celowym jest w okresie dobrej koniunktury tak silnie inwestować, zamiast gromadzić rezerwy na okres przyszłego kryzysu. Kryzys zadał jednak kłam różnym teoriom ekonomicznym i

trzeba uznać inwestycje pionierskie robione przez rząd za racjonalne. Należy jednak przestrzec przed zbytnim rozmachem inwestycyj i wycofywać się na rzecz inicjatywy prywatnej.

Element żydowski

Stosunek rządu do tej inicjatywy prywatnej uważa mówca za właściwy. Na podstawie przedstawionego materiału pos. Duch twierdzi, że w gospodarce naszej przeważa element najemny nad samodzielnymi warsztatami. Dowodzi m. in., że

element gospodarczo niezależny żydowski przeważa nad elementem polskim i domaga się roztoczenia opieki nad głównymi gospodarzami Państwa.

W naszych warunkach aktualną jest sprawa kolonizacji, która winna iść w kierunku

emigracji żydów, kolonizacji chłopskiej, emigracji sezonowej i wreszcie deportacji elementów niepożądanych państwowo.

Sytuacja polityczna

Naprawa ustroju rolnego winna iść nie na proletaryzację, lecz na utworzenie samodzielnych gospodarstw. Ważnym jest również unarodowienie handlu, lecz przede wszystkim musimy stawiać na rozbudowę przemysłu. Inicjatywa prywatna ma tu wielką rolę do odegrania, nie może ona jednak jej spełnić, jak długo nie będzie wyjaśniona sytuacja polityczna. Snując dalej rozważania na temat nowoczesnych prądów ideologicznych, — mówca twierdzi w konkluzji, — że trzeba tak rozbudować system rządzenia w ramach konstytucji, aby umożliwić udział wszystkich obywateli, a przede wszystkim chłopów. Kto na tych warunkach rozpocznie konsolidację narodu, osiągnie duże rezultaty i zasłuży się dobrze Polsce, bo wtedy naród i państwo będą mogły naprawdę rozwiązać te wielkie, historyczne zadania, jakie przed nami stoją.

Uznanie dla rządu

Pos. Kopeć z uznaniem podnosi **wielki dorobek rządu, do którego włącza przede wszystkim wzmożenie obronności państwa, motoryzację, uzyskanie równowagi budżetowej oraz aktywizację życia gospodarczego**

wraz z wyraźnym planem uprzemysłowienia kraju, którego symbolem jest m. in. C. O. P. Jednak wciąż jeszcze jest niewyjaśniona sytuacja wewnętrzna Polski. Misją dziejową Polski jest przede wszystkim

rozbudzenie rdzennie polskiej masy ludności, a z drugiej strony rozbudzenie życia narodów na Wschodzie między Bałtykiem a morzem Czarnym.

Mniejszości narodowe

Obok ustalenia właściwego stosunku do mniejszości, z uwzględnieniem mniejszości od wieków z nami złączonej, jak Ukraińcy i Białorusini i napływowej, podstawową sprawą jest związanie najszerszych mas ludności pracującej z państwem. Mówca utrzymuje, że rząd nie posiada dostatecznie jasnej linii przewodniej, jeśli chodzi o zagadnienie przebudowy ustroju społecznego. Jedynie w dziedzinie naprawy struktury rolnej są dokonywane pewne prace, choć jeszcze nie ukończone.

Blaski i cienie

Pos. ks. Lubleski podnosi poprawę gospodarczą, widząc

dużą zasługę rządu, a zwłaszcza wicepremiera Kwiatkowskiego.

Stan jednak jest wciąż jeszcze ciężki: istnieje bezrobocie, dzieci są pozbawione szkół, świat pracy cierpi niedostatek, przemysł i handel jest w rękach obcych. Konieczna jest radykalna reforma.

Porusza dalej sprawę emerytów, prosząc

o zniesienie dla nich podatku specjalnego. W dziedzinie gospodarczej wypowiada się za zniesieniem deflacji.

Pos. Szymanowski mówi o polskiej doktrynie państwowej, pragnąc pryma tu Polski na Wschodzie słowiańskim i wzywając Sejm, by w tej sprawie zajął mocne stanowisko.

Konstytucja — wodzostwo

Pos. Żeligowski nawiązuje do pisma, które otrzymał od posłów członków komisji wojskowej. Stwierdza, że jest zgodny w poglądach z nimi na rolę

Wodza Naczelnego

i zastanawia się, w którym miejscu światopoglądy ou stron się rozchodzą. Sądzi, że ta

jedna droga to konstytucja,

a druga rozmaicie się nazywa:

dyktatura, totalizm, wodzostwo.

Nie twierdzi, żeby te drogi były złe, pragnie tylko jasnej sytuacji: albo pójdziemy drogą konstytucji, albo drogą zorganizowania narodu poza nią. Powołuje się tu mówca na

autorytet Wielkiego Marszałka,

który nie chciał być dyktatorem i zawsze szukał form prawa dla swych posunięć. Mówca sądzi, że w sposób realny możnaby przyspieszyć konsolidację narodu, gdyby dla ustalenia wielkich linii politycznych państwa, pan Prezydent powołał jako organ doradczy zespół złożony z przedstawicieli wszystkich ugrupowań ideowych. Nie byłby to urząd, gdyż konstytucja takiego nie przewiduje, lecz

zespół zasłużonych ludzi.

Ordynacja wyborcza

Pos. Duch (w sprawie oświadczenia osobistego). W związku z uwagami pos. Kopcia w sprawie ordynacji wyborczej, mówca składa oświadczenie, w którym powiada, że w komunikacie dla klubu sprawozdawców parlamentarnych zredagowanym pospiesznie opuścił słowa „w obecnej sesji", co zostało źle zrozumiane, jakoby Sejm wogóle nie chciał zajmować się sprawą ordynacji wyborczej do parlamentu. Taknie jest.

Haniebna — demoralizacyjna taktyka Z. N. P.

wymaga zdecydowanej postawy Rządu

Warszawa, 11. 2. (PAT). W dalszym ciągu debat nad budżetem Min. WR. i OP. w komisji Senatu sen. Michałowicz oświadcza, że

lewica młodzieży akademickiej i robotniczej stanęła na apel Naczelnego Wodza w dniu 11 listopada, stwierdzając, że nie stawia żadnych warunków, gdy chodzi o zaszczyt przelania krwi za ojczyznę. Tymczasem pewien odłam młodzieży, krzyczący najgłośniej o swych uczuciach narodowych, bił chłopów z Sokolnik pod Lwowem za to, że przyszli wziąć udział w dniu Święta Państwowego na apel Naczelnego Wodza.

Mówca godzi z referentem co do uwag na temat idei narodowej jako podstawowej dla wychowania, ale pod warunkiem, że zostanie określone, czy idea narodowa będzie odpowiednikiem pojęcia patriotyzmu, czy nacjonalizmu. Na patriotyzm pisze się mówca, na nacjonalizm nie.

Sen. Radultowski mówiąc o Zw. Naucz. Polsk. zaznacza, że

stawia on wyraźnie w swym programie walkę z klerem. Zwalczanie kleru nie może być punktem programu wielkiej organizacji nauczycielskiej.

Sen. Bisping oświadcza, że zdumiewać musi niezwykła tolerancja naszego rządu, jeżeli chodzi o usuwanie ludzi, działalność których jest wysoce szkodliwa dla Polski. **Niewątpliwie stała się poważna omyłka, gdy przywrócono obecnie w zarządzie Z. N. P. stan, który istniał przed rozwiązaniem b. zarządu i wyznaczeniem kuratora.**

Sen. Petrażycki omawia tendencje, panujące w Zw. Naucz. Pol. i

hańbą nazywa strajk nauczycielstwa polskiego,

który, jego zdaniem, był gorszącym przykładem dla młodzieży nieposzanowania prawa i zarządzeń przełożonej władzy.

Sen. Rostworowski zatrzymuje się czas dłuższy przy kwestii wychowania młodzieży chrześcijańskiej przez nauczycieli żydowskich i zaznacza, że trzeba sobie z tego zdać sprawę, że

przy dzisiejszej atmosferze nie do pomyślenia jest wychowywanie polskich dzieci przez Żydów.

Senator jest zdania, że nie można było gorzej załatwić sprawy Z. N. P., niżbyła ona załatwiona przez rząd. **Równie źle ze szkodą dla autorytetu rządu została załatwiona sprawa ghetta ławkowego.**

SPRAWCA MORDU PO TRZECH LATACH PRZYTRZYMANY

(a). Przed kilku laty głośne było morderstwo, dokonane na osobie służącej Zatorówny przez jej narzeczonego Nz. Kostiuka. Morderca po dokonaniu zbrodniczego czynu zbiegł i ukrywał się pod przybranym nazwiskiem na wsi koło Rawy Ruskiej a następnie, gdy śledztwo coraz bardziej zacieśniało się koło jego osoby, zbiegł ze wsi bez śladu. Kostiuk przytrzymany został w okolicy Warszawy, skąd pod eskortą dostawiony został do Lwowa. Wobec tego, że od pewnego czasu zdradza objawy choroby umysłowej, oddany został pod obserwację psychiatrów.

MŁODA DZIEWCZYNA NA BEZDROŻU

(a). Przez dłuższy czas 17-letnia Emilia Irena Potoczniak była sklepową w jednym ze sklepów w śródmieściu, skąd pomimo dobrych zresztą warunków odeszła, obejmując obowiązki służącej przy ul. Łozińskiego l. 4. **Tam skradła na szkodę kucharki kwotę 60 zł. i zbiegła. Wypłynęła niebawem u stolarza Jana Duklana i skradła antyczny zegar i kilka wartościowych przedmiotów ze srebra. Potoczniakówna została w dniu wczorajszym aresztowana. Stwierdzono w końcu, że jej papiery osobiste są sfałszowane. Dochodzenia w toku.**

Delegacja Związku Miast

na audiencji u p. premiera Składkowskiego

Warszawa, 11. 2. (PAT) Prezes Rady Ministrów i minister spraw wewnętrznych gen. Sławoj-Składkowski **przyjął w dniu 10 bm. delegację Związku miast,** w skład której wchodzili wiceprezes Garbusiński, prezydent Białegostoku Nowakowski, prezydent Lwowa pos. Ostrowski, prezydent Sosnowca pos. Kaczkowski, burmistrz miasta Włodzimierza pos. Suchorzewski, radny miasta Lwowa inż. Hausner i dyrektor Związku Porowski. **Delegacja przedstawiła Panu Premierowi pogląd Związku miast na rządowy i poselski projekty ustawy o poprawie finansów samorządowych.**

Kulisy zawieszenia procesu Niemoellera

Berlin, 11 2. (PAT). W sprawie zawieszenia procesu pastora Niemoellera z powodu wycofania przez oskarżonego mandatów trzech jego obrońców krążą pogłoski, że Niemoeller domagał się od obrońców, aby zażądali stanowczo dopuszczenia jawności rozprawy. Wobec chwiejnego ich stanowiska Niemoeller zrezygnował z obrony.

Jakby na... wypadek wojny

Znamienne zarządzenia w Rzeszy

Berlin, 11. 2. (PAT). Dziennik ustaw Rzeszy ogłasza dziś zarządzenie, nakładające na wszystkich obywateli niemieckich, przebywających zagranicą dłużej niż 3 miesiące,

obowiązek meldowania się w niemieckich konsulatach. Obywatele **niemieccy nie stosujący się do tego zarządzenia** tracą prawo do ochrony ze strony Rzeszy, a w niektórych nawet wypadkach obywatelstwo niemieckie.

Obowiązek meldowania się nie zostanie, ze względów technicznych, wprowadzony we wszystkich państwach zagranicznych równocześnie, lecz stopniowo.

Sensacyjne wystąpienie wicepremiera Daladier

Paryż, 11. 2. (PAT). Największą sensacją dnia stały się niedyskrecje prasowe na temat wystąpienia wicepremiera Daladier na posiedzeniu połączonej komisji spraw wojskowych, marynarki i lotnictwa.

Według komentarzy prasy, wystąpienie ministra obrony narodowej przeciwko 40 - godzinnemu tygodniowi pracy

może zaważyć w przyszłości w poważnym stopniu na dalszej ewolucji polityki społecznej.

Przykłady, przytoczone przez ministra Daladier na posiedzeniu połączonych komisyj są bardzo wiele mówiące. W niemieckich fabrykach lotnictwa, oświadczył min. Daladier, pracuje się po 52 godziny tygodniowo.

W związku z powyższym wystąpieniem dziennik „Epoque" informuje, iż

w najbliższym czasie należy oczekiwać nowego dekretu, przewidującego dalsze odchylenie od 40-godzinnego tygodnia pracy.

Poważna sytuacja wewnętrzna w Rumunii

Po Godze -- rząd „koncentracji narodowej"

Patriarcha prawosławny Miron — premierem

Bukareszt, 11. 2. (PAT). Zapadła **decyzja utworzenia rządu koncentracji narodowej, na którego czele stanie głowa rumuńskiego kościoła prawosławnego patrjarcha Miron Cristea. W skład rządu wejdą wszyscy byli premierzy jako ministrowie bez teki. Wyjątek stanowi Goga, który odmówił udziału w rządzie. Wicepremierem i ministrem spraw zagranicznych zostaje Georges Mironescu.**

* * *

Bukareszt, 11. 2. (PAT). Wczoraj do pałacu królewskiego zostali

wezwani wszyscy byli premierowie oraz przywódcy stronnictw.

W kołach politycznych wydarzenie to jest żywo komentowane. Rozeszły się nawet pogłoski o możliwści zmiany rządu. Król Karol w ciągu dnia wczorajszego odbył naradę

z Konstantym Bratiano, przewodniczącym partii radykalnej, następnie przyjął Jorge, szefa stronnictwa demokratycznego i Junuana, przewódcę radykalnej partii chłopskiej.

Poza tym król konferował z szefem Frontu rumuńskiego Vaida Vojevod, marszałkiem Averesco, przewodniczącym stronnictwa ludowego. Odbyć się ma jeszcze konferencja z szefem stronnictwa narodowego chłopskiego Maniu i byłym premierem Mironesco, który należy do stronnictwa narodowochłopskiego. — Maniu skierował wczoraj do króla memoriał, w którym z punktu widzenia swego stronnictwa omawia sytuację polityczną i bieżące zagadnienia.

Wiadomości o złożeniu dymisji przez premiera Gogę w imieniu całego rządu rozeszły się w Bukareszcie pomiędzy godz. 16 a 17 popołudniu.

Wczoraj rano król otrzymał memoriał zaranistów o sytuacji wewnętrznej kraju. Przewódca stronnictwa narodowo - chłopskiego, Maniu, który wczoraj rano był przyjęty przez króla, wychodząc, oświadczył dziennikarzom, iż

wkrótce należy oczekiwać powstania rządu koncentracji narodowej.

Bukareszt, 11. 2. (PAT). Oficjalnie komunikują:

Gabinet premiera Gogi podał się do dymisji. Król dymisję przyjął.

Wieczorem odbyło się posiedzenie rady koronnej pod przewodnictwem J. Król. Mości. W posiedzeniu tym wzięli udział przedstawiciele stronnictw politycznych. Rada koronna zakończyła się o godz. 22.40.

Nowe pomysły lokalizacji hiszpańskiej wojny domowej

Londyn, 11. 2. (PAT). Minister Eden odbył wczoraj z ambasadorem włoskim Grandim rozmowę, która trwała dwie godziny. W toku tej wyczerpującej wymiany zdań omówiono zarówno sprawę wycofania obcych ochotników z Hiszpanii, jak i zagadnienia specjalne, obchodzące W. Brytanię i Włochy.

1) Nie ustalać z góry procentowego stopnia wycofania ochotników. 2) Prawa kombatanta udzielone zostaną gen. Franco automatycznie po zrównoważeniu ochotników obu stron. 3) Wysłać w tym celu komisje mieszane do Hiszpanii.

Fikcyjny apel

Berlin, 11. 2. (PAT) Większość członków stanowych i związkowych ciał prawozdawczych wystąpiła z apelem do rady związkowej, aby ta rozpoczęła akcję przeciwko bombardowaniu otwartych miast.

Dalsze sukcesy gen. Franco

Alfambra, 11. 2. (PAT) Wojska gen. Franco posuwają się naprzód, oczyszczając z nieprzyjaciela Sierra Palomera. Wzięto licznych jeńców. Wczoraj wieczorem liczba wziętych do niewoli żołnierzy, walczących w szeregach wojsk rządowych, przewyższała siedem tysięcy.

Oryginalny strajk pasażerów tramwajowych

Paryż, 11. 2. (PAT). W Marsylii wybuchł wczoraj oryginalny strajk pasażerów tramwajowych. Wczoraj weszły w życie nowe 50 proc. podwyżki biletów tramwajowych. Część ludności Marsylii, celem zaprotestowania przeciwko tej podwyżce, udała się pieszo do pracy, a bardziej czynni obywatele Marsylii okupowali tramwaje, odmawiając zapłaty konduktorowi należności.

Kartel drożdżowy będzie prolongowany

Warszawa, 11. 2. (Tel. wł. — l. r.). W kołach gospodarczych obiegają od kilku dni wersje na temat dalszych losów kartelu drożdżowego. Jak wiadomo po ostatnich procesach i debatach parlamentarnych oczekiwano rozwiązania kartelu, tym bardziej, iż zawarta w swoim czasie umowa ograniczająca powstawanie nowych drożdżowni, wygasła w październiku 1937 r.

Obecnie rozeszły się pogłoski, że kartel drożdżowy będzie sprolongowany do r. 1940, a powstawanie nowych drożdżowni będzie nadal ograniczone.

Kanonizacja błogosławionego Andrzeja Boboli

Citta del Vaticano, 11. 2. (PAT). Korespondent P. A. T. dowiaduje się z miarodajnych źródeł, że Papież zapowiedział uroczystą kanonizację błogosławionego Andrzeja Boboli na pierwszy dzień Wielkijnocy, tj. 17 kwietnia br.

„Wojna religijna" na Litwie

Ryga, 11. 2. (PAT). Donoszą z Kowna, że Episkopat litewski wydał list pasterski, który w niezwykle ogólnych słowach wskazuje na

niebezpieczeństwo krępowania działalności organizacyj katolickich, co przewiduje projekt nowej konstytucji.

W związku z powyższym charakterystyczne jest przemówienie w sejmie ministra spraw wewn. Czaplikasa, który kategorycznie oświadczył, że rząd nie pozwoli kościołowi wtrącać się do spraw wychowania młodzieży.

Odważne wystąpienie polskiego kapłana

Ryga, 12. 2. (PAT). Doonszą z Kowna, że w kościele św. Trójcy ksiądz zapowiedział z ambony, iż w każdą niedzielę rano, począwszy od 13 bm. będzie odczytywał ewangelię po polsku. W związku z powyższym organizacja szaulisów wniosła skarę do biskupa, domagając się kategorycznie, by odczytywanie ewangelii po polsku było wzbronione.

Kronprinz przebywa nadal w Rzeszy

Paryż, 11. 2. (PAT). Havas donosi z Berlina: Księżna Cecylia, małżonka Kronprinza, który 2 lutego wyjechał na sporty zimowe do Włoch, była wczoraj obecna na śniadaniu prywatnym w jednym z poselstw w Berlinie.

Książę Ludwik Ferdynand pruski, o którym krążyły pogłoski, że jest aresztowany w związku z rzekomym zamachem monarchistycznym, był widziany kilkakrotnie w okolicach Berlina.

Nowe pocztówki

Warszawa, 11. 2. (Tel. wł — l. r.). Dowiadujemy się, że w obiegu pocztowym wypuszczone będą karty pocztowe nowego typu, wydrukowane przez Ministerstwo Poczt i Tel. Są to karty pocztowe ze znaczkiem przedstawiającym p. Prezydenta. Wydano karty pocztowe w dwu wartościach ze znaczkiem przedstawiającym portret p. Prezydenta wartości 15 gr., oraz 30 gr., specjalnie dla obrotu zagranicznego.

Sprawa wolnych posad w kolejnictwie

Warszawa, 11. 2. (PAT) Ministerstwo Komunikacji zawiadamia, że przyjęcia do służby kolejowej na rok bieżący zostały dokonane i dalsze podania nie będą rozpatrywane ani też odpowiedzi udzielane. Spośród podań skierowanych do Ministerstwa Komunikacji rozpatrzone będą na jesieni r. b. tylko podania inżynierów, technologów i absolwentów średnich szkół technicznych oraz handlowych. Uzupełnienie personelu z niższym wykształceniem dokonywać będą w granicach zapotrzebowania Okręgowe Dyrekcje Kolei Państwowych.

Katastrofalny wzrost epidemii pryszczycy

Mor. Ostrawa, 11. 2. (PA)T. Ze względu na gwałtowne szerzenie się pryszczycy w pow. frysztackim na Śląsku Cieszyńskim, tamtejszy urząd powiatowy wydał zakaz urządzania zerbań i zabaw w pogranicznych gminach: Piotrowicach, Marklowicach, Pierawnej.

Katastrofa lotnicza

Paryż, 11. 2. (PAT) Samolot włoskiego lotnika Albertini spadł na lotnisko Le Bourget, bezpośrednio przed lądowaniem. Lotnik wyszedł z katastrofy bez szwanku, natomiast samolot uległ zniszczeniu.

Lwów — Śląsk

W nadchodzącą niedzielę, 13 bm. o godz. 19.30 rozegrany zostanie w Hali sportowej międzyokręgowy mecz bokserski Śląsk-Lwów. Do spotkania — jak wiadomo — lwowianie przygotowali się bardzo starannie, by zrehabilitować się po ostatnim nieprzekonywującym spotkaniu z Poznaniem.

Nowe zarządzenie Min. Spraw Wojsk. reguluje

sprawę małżeństw wojskowych

Warszawa, 11. 2. (Tel. wł. — l. r.). Minister Spraw Wojskowych wydał zarządzenie o zawieraniu związków małżeńskich przez oficerów w stopniu porucznika. Przy udzielaniu zezwoleń na zawarcie małżeństw poruczników składane będą do dyspozycji władz wojskowych przez opiekunów narzeczonej książeczki oszczędnościowe, na które wypłacane będą przez dowódców formacyj stałe kwoty dla małżeństw oficerów.

Wynosić one będą w Warszawie 100 zł. miesięcznie, na prowincji 75 zł.

Wśród czasopism

„Burżuazja, proletariat i ustrój“ — Problem narodowości Chrystusa — Stosunki polsko-włoskie a Niemcy

Jezuicki miesięcznik „Przegląd Powszechny“ przynosi zawsze ciekawą treść, źródłowe informacje oraz pogłębione myślowo naświetlenie skomplikowanych i drażliwych spraw bieżącego życia.

W ostatnim tomie „Przeglądu“ znajdujemy na wstępie artykuł St. Szczutowskiego pt. „Burżuazja, proletariat i ustrój“. Po obszernym wywodzie autor dochodzi do następujących wniosków społecznych i gospodarczych:

Najważniejsze jest, że walka klas, która zdawna rozwija się w społecznej płaszczyźnie pionowej, między bogatymi i ubogimi, burżuazją i proletariatem, teraz najwidoczniej przesuwa się w płaszczyznę poziomą: wzajemnego stosunku poszczególnych grup szerokiego ogółu, a zarazem poszczególnych elementów całokształtu gospodarstwa narodowego. Są to przede wszystkim produkcja i konsumcja, drobna własność i salariat, prawo do oszczędzania i kapitalizacji, oraz prawo do należytego poziomu płac zarobkowych, ogólny zasób kapitałów w kraju, oraz stan zatrudnienia. Między tymi właśnie czynnikami narodowego gospodarstwa, istotniejszymi i powszechniejszymi niźli stosunek wielkiego kapitału do pracy najemnej w wielkich przedsiębiorstwach, rozwinął się najbardziej nowoczesny spośród wielkich zatargów społecznych.

Rozwinął się na skutek wspomnianego już niebywałego technicznego przełomu, który wyścig między konsumcją a produkcją zakończył zwycięstwem tej ostatniej. Walka o podział dóbr stała się bezprzedmiotową, z chwilą gdy na widowni ukazał się ich nadmiar w asyście z jednej strony bezrobotnego kapitału, z drugiej zaś bezrobotnej pracy. Powstały natomiast nowe wielkie, zupełnie dotąd nieznane zagadnienia techniki regulacyjnej procesów życia gospodarczego w nowych warunkach, przystosowania do niej form ustroju społecznego oraz psychiki zbiorowej...

To wszystko dotyczy w szczególności także Polski. Choć bowiem nie znajduje się ona w przekwicie kapitalizmu, lecz dopiero na jego progu, jednak jeśli możliwy *delai de grace* kilkuletniego jeszcze pokoju poświęci wyłącznie na podciąganie się do kapitalizmu zachodniego, nie troszcząc się o to co nastąpi, gdy on runie, to może runąć, mimo podciągnięcia, wraz z nim. Nie należy naszej przyszłości zbyt ufnie opierać li tylko na tak zmurszałych filarach jak wolna gra ekonomiczna z jednej, a wywłaszczenie z drugiej strony. Należy pogłębiać myśl korporacjonistyczną i prostować przed nią ścieżki.

* * *

Osobny artykuł poświęca ks. dr. Wincenty Granat sprawie narodowości Chrystusa, poruszonej ostatnio z powodu wystąpienia prof. Michalowicza przeciw „ghettu“ ławkowemu w uniwersytecie warszawskim. Autor artykułu jest zwolennikiem „ghetta“ dla Żydów, uważa jednak, że mieszanie tej sprawy z narodowością Chrystusa nie ma uzasadnienia.

Ks. Granat zbija argumenty rasistów, usiłujących dowieść, że Jezus był aryjczykiem, zaś na pytanie: czy Chrystus był Żydem, odpowiada:

1° Chrystus w swej naturze Bożej nie był, nie jest i nie może być członkiem żadnego narodu, jest bowiem Stwórcą świata i narodów.

2° Chrystus Syn Boży w ludzkiej naturze, pochodzący za sprawą Ducha Świętego z Marii Dziewicy jest przez nią potomkiem Dawida, a więc semitą i Żydem, jednak bez wad właściwych dawnemu czy obecnemu żydostwu.

3° Chrystus odczuwał wspólnotę ze swoim narodem żydowskim, jednak przez swój charakter ogólno-ludzki i mesjański wznosi się ponad wszystkie narody i należy do wszystkich narodów.

W dalszym ciągu czytamy:

Tok rozumowania przeciwników ghetta moglibyśmy przedstawić następująco: Chrystus jest Żydem (skoro nie wahał się Bóg włożyć duszy Syna swego w ciało semity...), a więc ghetto należy potępić, ponieważ usuwanie się od Żydów jest usuwaniem się od Chrystusa — „jeśli nas przesadzacie na lewą stronę, usuńcie i krzyż, bo i ukrzyżowany był Żydem“.

Zwolennicy zaś ghetta próbują, jak widzieliśmy wyżej wykazać, że Chrystus jest, lub może być aryjczykiem lub przynajmniej, że „człowieka podobnego Chrystusowi na świecie nie było i nigdy nie będzie, nie przyszedł bowiem na świat semitą...“ a więc Chrystus nie był w właściwym tego słowa znaczeniu semitą i w takim razie ghetto ławkowe jest dopuszczalne.

Rozumowanie i w jednym i w drugim wypadku jest błędne, gdyż fakt, że Chrystus pochodził jako człowiek z narodu żydowskiego nie łączy się żadną miarą z charakterem etycznym lub nieetycznym ghetta ławkowego. Powoływanie się na Chrystusa przez przeciwników ghetta miałoby sens tylko wówczas, gdyby ghetto ławkowe musiało koniecznie być symbolem nienawiści rasowej i wyrządzało krzywdę Żydom, gdyby było całkowitym potępieniem narodu żydowskiego jako takiego, a nie słuszną tylko obroną przed wpływami, jakie są uznane za szkodliwe dla życia danego narodu. Katolik nie może zwalczać rasy semickiej jako takiej; młody nacjonalista polski nie powinien bezkrytycznie przyjmować teorii rasy *made in Germany*.

* * *

W rubryce „Sprawy Państwa“ omówiono obecne stosunki polsko-włoskie, jako czynnik polityki, zmierzającej do okiełzania dążeń niemieckich:

Politykę tę zainaugurował Mussolini zwracając się ku Polsce za pomocą manifestacji z prochami płk. Nullo, o której pisałem w poprzednim miesiącu. Ponieważ Polska pozostaje w stosunkach formalnie przyjaznych z Niemcami, a zarazem i z mocarstwami zachodnimi, przeto filopolskie posunięcie Włoch nie było formalnie antyniemieckim, faktycznie jednak konkurencyjnym tak wobec Niemiec, jak wobec mocarstw zachodnich. Nadto wiedeński zjazd uskuteczniony pod egidą protokołów rzymskich niebezpodstawnie był interpretowany jako chęć ze strony Italii zbliżenia się za pośrednictwem Austro-Węgier do Małej Ententy i zapośredniczenia ugody między nią a Węgrami. Wszystko to razem wzięte nie przedstawiało się wprawdzie całkowicie jasno, jednak wyraźnie dawało do zrozumienia, że Włochy gotowe by były współdziałać z państwami środkowego-Wschodu w kierunku powściągnięcia dążeń ekspansyjnych niemieckich, co byłoby także korzystne i dla obecnej polityki mocarstw zachodnich.

Italia zatem zajęła nową pozycję w międzynarodowej grze europejskiej. Fakt, że przy tym nie tylko nie zerwała z Niemcami, lecz nawet oznaczyła w porozumieniu z nimi termin rewizyty Hitlera w Rzymie na wiosnę br., nie przeczy tej tezie, boć przecie wszyscy, mocarstwa zachodnie i państwa środkowo-wschodnie, pragną się z Niemcami porozumieć. Wszyscy jednak pragną osiągnąć to porozumienie na warunkach o wiele dla Niemiec skromniejszych, niż wysunięte wobec lorda Halifaxa przez kanclerza Hitlera, który domagał się Austrii i Czechosłowacji w Europie, a Kamerunu, Konga belgijskiego i Angoli w Afryce. Toteż z tymi ogólnymi tendencjami nie staje w sprzeczności także podróż jugosłowiańskiego premiera Stojadinowicza do Berlina, ani zapowiedziane odwiedziny węgierskiego regenta Horthy w Polsce, oraz jego spotkanie z faktycznym wicedyktatorem niemieckim Goeringiem na polowaniu w Białowieży.

Trwały związek polityczny Italii z blokiem państw środkowego Wschodu oraz z mocarstwami zachodnimi, zmierzający do okiełznania dążeń niemieckich, miałby poważne widoki osiągnięcia tego celu i byłby zjawiskiem bardzo pożądanym ze stanowiska pacyfikacji Europy. Zaledwie jednak zarysowuje się on dopiero i w dalszym swoim rozwoju zależy od tego, czy przyniesie Mussoliniemu korzyści, których on stąd oczekuje. Te korzyści to, po pierwsze wyprowadzenie Włoch z niedogodnej, biernej pozycji w jakiej się znalazły od czasu rozmów Halifaxa z Hitlerem, a po wtóre to aspiracja do udziału w ustępstwach gospodarczych i kolonialnych jakie Zachód obiecuje Niemcom, oraz w poparciu, którego zamierza udzielić państwom środkowo-wschodnim. Trzeba przyznać, że zwrot w polityce włoskiej dokonany został pod tym kątem celowo i zręcznie.

(int.)

Reforma planu Loterii Klasowej

NOWE KORZYŚCI DLA GRACZY.

Zmiany, jakie Dyrekcja Polskiego Monopolu Loteryjnego wprowadziła do planu gry 41 Loterii Klasowej, wywołały zainteresowanie w szerokich kołach graczy loteryjnych. Nie wszyscy jednak orientują się na czym polega istota tych reform.

Decyzja Dyrekcji powstała na skutek wielu listów, otrzymywanych od graczy bezpośrednio, oraz ich reklamacyj, oczywiście umieszczanych w szeregu pism. W głosach tych panowała rozbieżność: jedni twierdzili, iż należy dążyć do zwiększenia ilości osób wygrywających przez rozdrobnienie wielkich wygranych, inni natomiast przeciwnie żądali zmniejszenia ilości wygranych, a podniesienia ich wysokości.

Pierwszy pogląd miał o wiele liczniejszych zwolenników, jednak Dyrekcja uważała jednostronne zadośćuczynienie ich chęciom przez proste rozdrobnienie wygranych za niewłaściwe.

Przed omówieniem szczegółów, rzućmy okiem na całość. W klasie pierwszej pozostawiono główną wygraną (100.000 zł.) bez zmiany, jak również następującą po niej bezpośrednio największą wygraną (50.000 zł.). Zadowoliwszy w ten sposób zwolenników dużych kwot, zwrócono się teraz niezwłocznie w stronę tych, co wolą więcej wygranych średnich: wprowadzono więc dwie nowe wygrane po 25.000 zł., dodano jedną wygraną 15.000, trzy po 10.000, cztery po 5.000, pięć po 2.000, dziesięć po 5.000 złotych i skasowano po 200, 150 i 100 zł., wprowadzając na ich miejsce wygrane po 250 i 125 złotych.

W klasie drugiej i trzeciej zwolennicy dużych wygranych mogą być jeszcze bardziej zadowoleni. Ze stu tysięcy główne wygrane w tych klasach powiększono odpowiednio do 125.000 i 160.000 zł. Wygranych po 25.000 jest w klasie drugiej dwie, w trzeciej zaś — trzy. Nadto w tej ostatniej klasie dodano po jednej wygranej po 15.000 i 10.000 złotych.

W klasie czwartej, pozostawiając bez zmiany wygrane: główną (1.000.000 zł.), dwie po 100.000 i trzy po 75.000, powiększono o dwie wygrane po 50.000. Nadto skasowano 10 wygranych po 30.000 zł., zastępując je piętnastoma wygranymi po 25.000 zł., powiększając o dwie ilość wygranych po 15.000 oraz o pięć wygranych po 5.000 złotych.

Wygląda więc to tak, jakby Dyrekcja szła na rękę mniejszości graczy, tj. zwolennikom większych wygranych. W rzeczywistości jednak jest inaczej, gdyż dotychczasowy podział losów na części został zmieniony. Zamiast dawnego podziału na cztery części, został wprowadzony podział losu na pięć części. W ten sposób każda wygrana zamiast zadowolić czterech graczy, zadowoli pięciu. Uwidocznijmy to na przykładzie. Jeżeli dotychczas na jakikolwiek numer padła wygrana np. 100.000 zł., sumą tą dzieliły się cztery osoby, otrzymując po 25.000 zł. każda, jeżeli naturalnie nikt nie nabył większej ilości ćwiartek tego numeru. Skoro jednak te same 100.000 zł. padnie w rozpoczynającym się dnia 17 lutego r. b. ciągnieniu pierwszej klasy czterdziestej pierwszej loterii, to podzieli się nim nie cztery, lecz pięć osób i każdej z nich przypadnie po 20 tys. złotych, co stanowi również ładny kapitalik i sprawi szczególną radość temu piątemu graczowi, który dawniej nie istniał i tym samym nic nie skorzystał.

Zapytają może niektórzy z graczy, czy nie prościej byłoby, pozostawiając dawny podział losu, zmniejszyć wygraną do 80 tys. zł. i zrobić nową lub powiększyć o jedną dotychczasową ilość wygranych po 20 tys. zł. Wydaje się, że wyszło by to na jedno: też mogłoby skorzystać pięciu graczy, a system byłby prosty. Otóż nie. Jak wzmiankowaliśmy powyżej, istnieją dwa rodzaje graczy i ten prosty system byłby sprzeczny z ich życzeniami, bo nie pozwoliłby im wygrać 100.000, a tymbardziej miliona. Jest to zupełnie zrozumiałe, że nawet biorąc jeden cały los według dawnego podziału i piątą ćwiartkę innego losu, nie mogliby oni wygrać w jednej klasie 100.000 albo 1,000.000. Teraz, biorąc pięć części według nowego systemu mogą wygrać te kwoty. Oczywiście powiększą oni nieco swój wydatek, ale skoro 20.000, a nawet 200.000 im nie wystarcza, jest słuszne i sprawiedliwe, aby ich to kosztowało nieco drożej. Dzięki temu systemowi można też było zachować główną wygraną czwartej klasy, tj. 1.000.000 złotych.

Wobec podziału losów na pięć części zniknąć musiały dotychczasowe wygrane po 50 zł. (40 zł. netto). Teraz najmniejsza wygrana w pierwszych trzech klasach jest odpowiednio zwiększona do 62.50 zł. brutto, co stanowi netto 50 zł., a więc rzeczywistą cenę losu do następnej klasy. Wygrane dzienne po 5.000 i 20.000 zł. utrzymano we wszystkich klasach, przy czym ilość ich uzależniona jest od liczby dni ciągnień.

Dodajmy jeszcze jeden bardzo ważny szczegół: ilość losów, biorących udział w grze, zmniejszona została ze 195-u na 160 tysięcy, dzięki czemu znakomicie podniosły się szanse wygrania, zwłaszcza, że i ogólną kwotę, przeznaczoną do rozgrywki, podniesiono z 24.570.000 na 25.200.000 zł. a zatem o całe 630.000 złotych.

Ponieważ z szans tych skorzystać będą mogli tylko posiadacze losów loteryjnych, a ciągnienie już za pasem, należy więc nie zwlekając zaopatrzyć się w los lub w jego część.

...program radjowy.

SOBOTA, 12 LUTEGO

Godz. 6.15 Pieśń: „Kiedy ranne wstają zorze“. — 6.20 Gimnastyka. — 6.40 Płyty. 7.00 Dziennik poranny. — 7.15 Płyty. — 8.00 Audycja szkolna. — 11.15 Audycja dla szkół. — 11.40 Muzyka z płyt. — 11.57 Sygnał czasu i hejnał. — 12.03 Audycja południowa. — 13.45 Lw. „Koncert życzeń“. 15.20 Lw. Aktualia radiotechniczne — omówi kier. W. Korecki. — 15.30 Wiadomości gospodarcze. — 15.45 Teatr Wyobraźni dla dzieci: słuch. p. t. Pół godziny na jachcie „Zawisza Czarny“. — 16.15 Legendy i bajki — w wyk. Orkiestry A. Hermana. — 16.50 Pogadanka aktualna. — 17.00 „W grodzieńskim kantorze Tyzenhausa“ — pog. — wygł. dr K. Pieradzka. — 17.15 Koncert solistów. — 17.50 Nasz program. — 18.00 Wiadomości sportowe. — 18.10 Lw. Miniatury kameralne: w wyk. Lwow. Tria Salonowego. — 18.35 Lw. Pogadanka aktualna. — 18.50 Lw. Wiadomości sportowe. 18.55 Lw. Program na jutro. — 19.00 Audycja dla Polaków za granicą. — 19.50 Pogad. aktualna. — 20.00 Koncert muzyki ludowej w wyk Kapeli Ludowej Fel. Dzierżanowskiego. — 20.45 Dziennik wieczorny. — 21.00 Transmisja z Teatru „La Scala“ w Mediolanie. „Wesele Figara“ — W. A. Mozarta. — 21.44 Recytacja prozy. — 22.42 Pogadanka aktualna. — 23.30 Dziennik wieczorny — Przegląd prasy i Komun. meteorol.

AUDYCJE ZAGRANICZNE:

20.00 Budapeszt. „Narzeczona z Hamburga“ — operetka.
21.00 Rzym „Wesele Figara“ — Mozarta.
21.30 Strasburg. Konc. symfon.
22.15 Luksemburg. Konc. symf.

Problemy gospodarcze Wschodniej Małopolski

WYWIAD Z MINISTREM OPIEKI SPOŁECZNEJ M. KOŚCIAŁKOWSKIM

W roku 1938 Małopolska dostanie 5,500.000 zł. z Funduszu Pracy — Kanalizacja miast małopolskich i uzdrowisk — Pomoc dla przemysłu ludowego i domowego

Nasz korespondent warszawski zwrócił się do Ministra Opieki Społecznej p. Mariana Kościałkowskiego z prośbą o udzielenie „Dziennikowi Polskiemu“ wywiadu na temat aktualnych problemów inwestycyjnych na terenie Małopolski Wschodniej, finansowanych przez Fundusz Pracy. Na pytanie, jakie są plany w tym zakresie na rok bieżący, otrzymaliśmy następującą odpowiedź:

— Jakie są plany Pana Ministra w zakresie działalności Funduszu Pracy na terenie Małopolski Wschodniej?

Przede wszystkim podam Panu kilka danych, charakteryzujących dotychczasową działalność Funduszu Pracy w tej części kraju.

Wydatki Funduszu Pracy na akcję inwestycyjną w trzech województwach południowo-wschodnich wyniosły — w niezbyt jeszcze długim okresie działalności tej instytucji — ogółem

32 miliony złotych z czego na województwo lwowskie przypada 21 milionów zł., na wojew. stanisławowskie 7 milj. zł. i na wojew. tarnopolskie 4 milj. zł.

Jeśli się zważy, że Fundusz Pracy, którego zadaniem naczelnym jest zwalczanie bezrobocia miejskiego, kieruje się przy rozprowadzaniu kredytów na poszczególne tereny przede wszystkim nasileniem tego właśnie bezrobocia, okaże się, że

przydział kredytów Funduszu Pracy dla Małopolski Wschodniej kształtuje się korzystniej niż w innych częściach kraju.

Brano tu bowiem pod uwagę nie tylko rozmiary bezrobocia miejskiego, ale również ogólną sytuację demograficzną, a w szczególności potrzeby inwestycyjne tych ziem.

W nadchodzącym roku budżetowym kredyty Funduszu Pracy dla Małopolski Wschodniej wyniosą 5.500.000 zł.

Kredyty te pozwolą na wykańczanie prac, podjętych już w latach ubiegłych i rozpoczęcie szeregu nowych robót. Będą więc prowadzone w Małopolsce Wsch. prace drogowe, regulacyjno-rzeczne i t. d., a — co chciałbym specjalnie podkreślić —

roboty, zmierzające do podniesienia stanu sanitarnego tej części kraju, że wymienię: budowę kanalizacji w Morszynie i Brzeżanach, wodociągów w Tarnopolu, Złoczowie, Kosowie i Jaremczu, hali targowej w Delatynie i Jaremczu oraz rzeźni w Worochcie.

Duże wysiłki skierowuje Fundusz Pracy również na rozbudowę jednej z ważniejszych gałęzi życia gospodarczego ziem południowo-wschodnich, a mianowicie:

turystyki i uzdrowisk.

Mimo tego, że liczba zarejestrowanych bezrobotnych często nie upoważnia do znaczniejszego dotowania miejscowości turystycznych i uzdrowiskowych Fundusz Pracy finansował i w dalszym ciągu zamierza finansować inwestycje, mające na celu zagospodarowanie i rozwój tych miejscowości.

W roku budżetowym 1938/39 będzie prowadzona w dalszym ciągu przez Fundusz Pracy

akcja pomocy doraźnej, akcja ogródków działkowych, akcja kulturalno-oświatowa oraz zatrudnienia bezrobotnych pracowników umysłowych.

Analogicznie do lat ubiegłych — zostaną również uruchomione odpowiednie kredyty na pomiary, studia i projekty, na planowanie regionalne oraz robotnicze budownictwo mieszkaniowe.

Oprócz tego przewiduje się rozszerzenie pomocy finansowej w zakresie popierania przemysłu ludowego i domowego, akcji melioracyjno-łąkarskiej oraz akcji podniesienia rentowności gospodarstw rolnych.

Niezależnie od tego przewiduje się uruchomienie kredytów na popieranie wytwórczości rzemieślniczej i chałupniczej oraz na przysposobienie zawodowe.

Program ten jest skromny w stosunku do wielkich potrzeb tych ziem, ale robimy wszystko, aby w granicach tych stosunkowo nie wielkich środków — osiągnąć jak najwięcej. Mogę Pana zapewnić, że interesy i potrzeby gospodarcze Małopolski Wschodniej, jak i innych zaniedbanych z dawnych czasów kresowych ziem polskich — są całkowicie doceniane i w ramach skromnych możliwości finansowych Funduszu Pracy — uwzględniane.

(kl. hr.)

Podsekretarz stanu dla spraw aprowizacji powołany przez Komitet Obrony R. P.

Warszawa, 12. 2. (Tel. wł. — l. r.). Komunikat PAT-a doniósł o odbyciu w dniu 11 bm. pierwszego posiedzenia Komitetu Obrony R. P. pod przewodnictwem Pana Prezydenta R. P. Fakt ten zasługuje na szczególną uwagę i stanowi ważny krok w dalszej planowej pracy nad wzmożeniem spoistości i siły naszej państwowości.

Komitet Obrony R. P. został ustalony dekretem Prezydenta z dnia 9. maja 1936 o sprawowaniu zwierzchnictwa nad siłami zbrojnymi i organizacji naczelnych władz wojskowych w czasie pokoju. Zadania tego zostały określone następująco:

1) rozpatrzenie zagadnień dotyczących obrony Państwa i ustalenie wytycznych dla rządu; 2) koordynowanie prac przygotowujących obronę Państwa.

Pierwsze posiedzenie zostało zwołane przez Pana Prezydenta R. P. na wniosek Generalnego Inspektora Sił Zbrojnych Marszałka Śmigłego-Rydza. Na Komitecie powzięto decyzję w dwu ważnych dla obrony Państwa sprawach a mianowicie uporządkowania agend aprowizacyjnych oraz ustalenie wytycznych państwowej polityki surowcowej.

W zakresie organizacji aprowizacji Komitet postanowił skoncentrować

w Ministerstwie Rolnictwa i Reform Rolnych agendy aprowizacji i stworzyć przy tym Ministerstwie stanowisko podsekretarza stanu dla spraw aprowizacji.

Pojęcie aprowizacji zostało ujęte jako całość czynności związanych z wyżywieniem i zaopatrzeniem w przedmioty powszechnego użytku, agendy produkcji jak i przerobu, gromadzenia i rozdziału. Koncentracja odpowiedzialności za ten dział pracy państwowej stwarza warunki celowej gospodarki w tej dziedzinie.

W dziedzinie surowców wysuwa się jako konieczne ustalenie wytycznych, mających na celu koordynację wysiłków nad stworzeniem stałych podstaw surowcowych. Podjęcie przez Komitet dwu wyżej wymienionych spraw i zawnioskowanie ich na porządek dzienny pierwszego posiedzenia Komitetu Obrony R. P. przez Generalnego Inspektora Sił Zbrojnych, łączy się z całokształtem planowanych

przez Marszałka prac w zakresie budowania solidnych podstaw naszej obronności i podkreśla wagę tych zagadnień.

Surowce i żywność są to dziedziny podstawowe ekonomicznego przygotowania Państwa do obrony. Powzięte na Komitecie uchwały są wyrazem uporządkowania tych dwu dziedzin życia gospodarczego przygotowania obrony z wyraźną tendencją złączenia dyspozycji i odpowiedzialności w jednym z resortów państwowych. Ponadto uchwały Komitetu oprócz zadań, jakie mają dla przygotowania obrony Państwa, odbiją się niewątpliwie korzystnie na życiu gospodarczym, ponieważ koncentracja dyspozycji zapewni ciągłość i jednolitość państwowej siły gospodarczej i wprowadzając czynnik stabilizacji stworzy lepsze niż dotychczas warunki rozwoju dla gospodarstwa narodowego.

UKRAIŃSKA MEGALOMANIA

W ostatnich dniach ton wystąpień organów prasowych ukraińskich i agitacja prowadzona przez Ukraińców w terenie świadczą, że cierpią oni na kompleks megalomanii. Obok megalomanii wrodzonej mamy tu do czynienia z momentami natury czysto agitacyjnej. Chodzi przewódcom ukraińskim o podtrzymywanie napięcia w stosunkach narodowościowych, wytwarzanie atmosfery jakiegoś narodowego posłannictwa i misji dziejowej. Buja się siebie samego i zakłamuje się własne społeczeństwo, stwarzając fikcje dla podtrzymywania atmosfery agresywności w stosunku do Polaków.

Przykładem takiej megalomańskiej nonsensowności a zarazem nieliczącej się z niczym agitacji niech będzie wystąpienie czasopisma katolickiego „Meta“, organu reprezentującego poglądy kół świętojurskich. Czytamy tam ni mniej ni więcej tylko narzekania na przechodzenie mieszkańców Polesia i Wołynia z prawosławia na obrządek łaciński. Czytamy tam na marginesie tego faktu taką — będącą wprost swojego rodzaju niesłychanym curiosum, jeśli się zważy, że zamieszczono ją na łamach pisma katolickiego — uwagę: „Należy być dalekim od wszelkiego nacisku w nawracaniu na katolicyzm (!) Ale tylko pod jednym warunkiem, streszczonym przez redaktorów „Mety“ w następującej radzie: „Przewodnią rolę w dziele zjednoczenia religijnego tych ziem (Polesia i Wołynia) mogą odegrać tylko Ukraińcy greko-katolicy“.

Curiosum z punktu widzenia katolickiego, no i megalomania.

A teraz inny przykład. W ostatnich dniach nastąpiły w Armii Polskiej liczne zmiany na wysokich stanowiskach kierowniczych. Mianowano nowych i przeniesiono do innych miejscowości dotychczasowych dowódców korpusów. Jak się dowiadujemy, fakt ten, a w szczególności przeniesienie ze Lwowa gen. Tokarzewskiego wykorzystywany jest przez Ukraińców w kierunku megalomańskiej agitacji, głoszącej, że te wszystkie zmiany zaszły pod naciskiem ukraińskich czynników politycznych! Niewiadomo, co w takich koncepcjach więcej podziwiać: naiwność, czy też tak charakterystyczną dla Ukraińców megalomanię. Rozumiemy, że niepokoi Ukraińców wzrost ekspanzywnej siły żywiołu polskiego na Ziemiach południowo-wschodnich, że niepokoi ich stanowisko społeczeństwa polskiego, rozumiejącego potrzebę wytrwałej i konsekwentnej pracy dla jak najsilniejszego zespolenia Ziem południowo-wschodnich z Rzplitą. Ale niech nie pocieszają się w swym zdenerwowaniu do stwarzania fikcji, która im może zaszkodzić w realnej ocenie rzeczywistości i wyprowadzaniu odpowiednich wniosków.

Projekt nowej ustawy adwokackiej

Warszawa, 12. 2. (Tel. wł. — l. r.). Wczoraj odbyło się posiedzenie komisji, powołanej przez Naczelną Radę Adwokacką do opracowania opinii reprezentacji palestry w sprawie nowej ustawy o adwokaturze. Niezwykle gorącą dyskusję wywołały przepisy, dotyczące zatwierdzenia Rady Adwokackiej przez Ministra Sprawiedliwości.

Ostatecznie jednak projekt ten został przez komisję zaaprobowany. Dalsze obrady toczyć się będą w d. 19 bm. na posiedzeniu plenarnym Naczelnej Rady Adwokackiej.

Pamiętaj codziennie o F. O. N.

Migawki

Z saksofonem i smyczkiem

Mimo całego romantyzmu, który jest cechą młodości, każdy dzisiejszy młody człowiek jest przede wszystkim człowiekiem praktycznym. Dzisiejszy młody człowiek jest romantyczny i praktyczny zarazem; romantyzm nie wyklucza praktyczności, praktyczność romantyzmu. Nonsens? nieprawda? Nie, prawda najprawdziwsza.

Student prawa, medycyny, weterynarii i Bóg wie czego — wkuwa przez trzy trymestry wszystko to co mu program nauki do wkuwania przeznaczył, lecz po tych trzech trymestrach budzą się w nim romantyczne tęsknoty za górami, za morzem, za świeżym powietrzem, za słońcem i za wakacyjnym flirtem. Romantyczne marzenia a w kieszeni pustka. Wtedy student staje się praktyczny; wtedy nagle okazuje się, że medyk umie grać na saksofonie, prawnik potrafi rozciągać i ściągać harmonię, a weterynarz lepiej niż kto inny wybija takt na jazz'ie. Gdy się zejdzie trzech takich romantycznych a praktycznych młodzieńców, amatorów dobrego górskiego powietrza i zarobku, powstaje najprościej w świecie zespół muzyczny. Jeszcze trochę latania za pianistą, jeszcze trochę pogwarek ze skrzypkiem i zespół wyjeżdża do Zaleszczyk, Worochty, Jaremcza, Zakopanego do jakiegoś pensjonatu z „dancingiem". Jedzą, piją i lulki palą do godziny siódmej czy ósmej wieczorem a potem zaczynają urzędowanie na podium dla orkiestry. Do północy.

Studenckie zespoły muzyczne cieszą się najbardziej zasłużoną sławą i zaufaniem organizatorów czy dancingów letniskowych czy zabaw karnawałowych. Kto zagra lepiej tango niż romantyczny weterynarz, kto lepiej zachęci tancerzy do fox-trotta niż pełen temperamentu i młodości zespół studencki. Kto zna kulisy angażowania do pracy dancingowej zawodowych muzyków, przeważnie uważających się za złamanych przedwcześnie Stokowskich i Paderewskich, ludzi nerwowych, zmęczonych, conocną pracą, ten dopiero potrafi ocenić żywość zespołów akademickich. Ostatnio na balu Dublańczyków zespół studencki wywołał szczerą sympatię obecnego na sali wojewody Biłyka.

Nie dziwota! Zespół akademicki — i do tego złożony z lwowiaków! Romantyczny, praktyczny, z temperamentem i pozytywnie ustosunkowany do swojej pracy, jakąkolwiek by ona była — jak cały Lwów.

ZE SPORTU

Szczęśliwe dla Polski losowanie w Pradze

Polska walczy w najsłabszej grupie z Węgrami, Rumunią, Litwą i Szwajcarią

W czwartek wieczorem odbyło się w Pradze czeskiej losowanie rozgrywek o mistrzostwo świata w hokeju na lodzie. Po przemówieniu prezesa Międzynarodowej Federacji Hokejowej, Belga Loicqu'a ustalono, że drużyny uczestniczące w rozgrywkach w liczbie 14, podzielone zostaną na trzy grupy. W pierwszych dwóch grupach walczyć będzie po 5 drużyn, z których trzy przechodzą do półfinałów, a w trzeciej grupie cztery drużyny, z których tylko dwie pierwsze kwalifikują się do dalszych rozgrywek. Rozstawione zostały drużyny Anglii, Kanady i Szwajcarii, a następnie dolosowano państwa, które nie brały udziału w zeszłorocznych mistrzostwach, a więc Amerykę (z zastrzeżeniem, że nie gra w grupie z Kanadą) Łotwę, Litwę i Austrię. Dalej dolosowano drużyny Węgier, Niemiec i Czechosłowacji, wreszcie zespoły pozostałe a między nimi i Polskę. Losy ciągnęła p. Leyla Turgut, reprezentantka Turcji. Przybyła ona do Pragi, aby na kongresie Międzynarodowej Federacji zgłosić przystąpienie Turcji do Związku. Dla naszej reprezentacji był to moment prawie dramatyczny, gdy młoda i smukła brunetka zażenowana do ostatnich granic wyciągnęła kartkę z napisem „Polska". Efekt był dla nas niezwykle szczęśliwy. Wylosowaliśmy najsłabszą grupę. W chwili gdy naszą drużynę wpisano do grupy, panowie Paruszewski i kapitan sportowy Warmiński, reprezentujący nasz Związek, rzucili się z radości w objęcia, ściskając się przez dłuższą chwilę. I nic dziwnego. Półfinał mamy już właściwie zapewniony, gdyż nawet trzecie miejsce w tej słabej grupie nam to zapewnia.

Układ państw w grupach wygląda następująco:

Grupa A: Szwajcaria, Węgry, Rumunia, Polska i Litwa.

Grupa B: Anglia, Niemcy, Norwegia, Ameryka i Łotwa.

Grupa C: Kanada, Czechosłowacja, Szwecja i Austria.

Drużyny, które wejdą do półfinału (po 5-ciu dniach rozgrywek) podzielone zostaną na dwie grupy, z których dwie pierwsze wejdą do grupy finałowej. Po trzech dniach dalszych rozgrywek nastąpi finał, w którym cztery drużyny walczyć będą każda z każdą o tytuł mistrza świata.

Ustalono, że jeśli w grupie finałowej spotkają się zespoły, które przedtem już walczyły ze sobą w półfinałach, wynik tego spotkania półfinałowego zostanie w puli finałowej automatycznie zapewniony.

Ustalony po losowaniu plan rozgrywek przedstawia się następująco:

Pierwszy mecz Polska rozegra w sobotę 12 b. m. o godz. 9.30 rano z Litwą.

W niedzielę o godz 9.30 rano gramy z Rumunią.

W poniedziałek o 21.30 spotkamy się z Węgrami.

Czwarty mecz gra Polska we wtorek o godz. 15 z Szwajcarią.

Bardzo interesująco przedstawia się pierwsze spotkanie Polski z Litwą. Szef ekipy litewskiej oświadczył, że drużyna litewska przygotowana jest znakomicie do rozgrywek, ale mimo to przyjechała do Pragi czeskiej po naukę. Naogół kierownik drużyny ma duże zaufanie do swej drużyny, zwłaszcza że w skład jej wchodzą Kanadyjczycy.

Polska drużyna hokejowa przybyła do Pragi już we środę wieczorem i zatrzymała się w hotelu Imperial, niedaleko stadionu. We czwartek rano dołączył się do drużyny zapasowy bramkarz Tarłowski. W ciągu czwartku przybyły również do Pragi wszystkie pozostałe drużyny z wyjątkiem Francji, która w ostatniej chwili wycofała się z rozgrywek. Amerykanie przybyli do Pragi samolotem, a wkrótce po nich drużyna Kanady. Jak wiadomo, przed wyjazdem do Pragi, Kanadyjczycy rozgromili w Norymberdze Nuernberger H. C. 18:1, pokazując wreszcie swoje prawdziwe, niezwykle groźne oblicze.

Narazie w Pradze czeskiej panuje fatalna pogoda. Nasi zawodnicy, doskonale wypoczęci, udali się mimo padającego deszczu na pierwszy trening. Gdy doszła do zawodników wiadomość o szczęśliwym wyniku losowania, radość zapanowała ogromna.

Chwilowo nasza pozycja jest zupełnie bezpieczna, a gdy nasza drużyna znajdzie się już w półfinale, stanie do walk w pełni formy, kondycji i zgrania.

MECZ PIŁKARSKI POLSKA—NIEMCY ODBĘDZIE SIĘ W KAMIENICY

Jak donosi niemieckie urzędowe Biuro Informacyjne, tegoroczny mecz piłkarski Polska — Niemcy z polecenia przewódcy sportowego Rzeszy von Tschammer und Osten, odbędzie się w Kamienicy (Saksonia). Termin meczu został definitywnie ustalony na 18 września. Będzie to piąty z rzędu mecz piłkarski pomiędzy Polską i Niemcami. W dotychczasowych rozgrywkach Niemcy odnieśli trzy kolejne zwycięstwa, a ostatni mecz w roku ubiegłym przyniósł wynik remisowy 1:1.

Niemcy przypuszczają, że mecz zgromadzi około 65 tys. widzów.

POCIĄGI POPULARNE DO LWOWA

Delegatura Ligi Popierania Turystyki, organizuje w niedzielę dnia 13 lutego b. r. jednodniowe wycieczki pociągami popularnymi do Lwowa z następujących miejscowości:

z Jarosławia: odjazd godz. 6.37, przejazd w obie strony 5.80 zł.;

z Przemyśla: odjazd godz. 7.27, przejazd w obie strony 5.80 zł.;

ze Stanisławowa: odjazd godz. 7.21, przejazd w obie strony 4.60 zł.

Karty kontrolne sprzedają w wymienionych miejscowościach Biura podróży „Orbis" i kasy stacyjne, które udzielają informacji odnośnie zniżek dojazdowych i czasów powrotnych.

W przeddzień wyjazdu informować się o ewentualnych zmianach.

Giełda

WALUTY

Belgi belgijskie 89.87 — 89.40, dolary amerykańskie 5.27 — 5.24 i pół, dolary kanadyjskie 5.26 i pół — 5.24, floreny holenderskie 295.74 — 294.00, franki francuskie 17.52 — 17.22, franki szwajcarskie 122.80 — 122.00, funty angielskie 26.53 — 26.37, guldeny gdańskie 100.25 — 99.75, korony czeskie 17.60 — 16.90, korony duńskie 118.40 — 117.55, korony norweskie 133.23 — 132.25 korony szwedzkie 136.74 — 135.75, liry włoskie 21.60 — 20.70, marki fińskie 11.75 — 11.25, marki niemieckie 105.00 — 100.00, szylingi austriackie 99.80 — 98.80, marki niemieckie srebrne 118.00 — 113.00, funty palestyńskie 26.20 — 25.95.

PAPIERY PROCENTOWE

4 i pół proc. poż. wewnętrzna 65.00 — 64.13 — ostatnie setki, 3 proc. poż. inwestycyjna 1 emisja 81.00 — 81.50 — serie nienotowane, 3 proc. poż. inwestycyjna 2 emisja 81.50 — serie nienotowane, 5 proc. poż. konwersyjna 68.50, 5 proc. poż. kolejowa 66.00, 4 proc. poż. premiowa dolarowa 42.25 — 4 proc. poż. konsolidacyjna 67.00 — 67.50 — 66.50 — 66.75 — dwa ostatnie drobne.

Tendencja mocniejsza.

AKCJE

Bank Polski 117.00, Cukier 37.00, Węgiel 32.00, Lilpop 62.50, Modrzejów 14.50, Norblin 79.00, Ostrowiec 55.75, Starachowice 39.50 — 39.75, Żyrardów 73.00.

Tendencja niejednolita.

DEWIZY

Belgia 89.65 — 89.87 — 89.43, Berlin — 213.07 — 212.01, Gdańsk 100.25 — 99.75, — Amsterdam 295.00 — 295.74 — 294.26, — Kopenhaga 118.40 — 117.80, Londyn 26.46 — 26.53 — 26.39, N. Jork czeki 5.27 i jedna czwarta — 5.28 i pół — 5.26, N. Jork kabel 5.27 i trzy ósme — 5.28 i pięć ósmych — 5.26 i jedna ósma, Oslo 133.23 — 132.57, Paryż 17.42 — 17.52 — 17.32, Praga 18.54 — 18.59 — 18.49, Sztokholm — 136.40 — 136.74 — 136.06, Zurych 122.50 — 122.80 — 122.20, Wiedeń 99.25 — 98.75, Mediolan 27.82 — 27.68, Helsinki 11.73 — 11.67, Montreal 5.28 — 5.25 i pół, Tel Aviv — 26.53 — 26.39.

Tendencja mocniejsza z wyjątkiem amerykańskich.

GIEŁDA ZBOŻOWA

Na Giełdzie obroty w licznych artykułach.

Pszenica czerwona jednol. 26.25 — 26.50, pszenica czerwona zbierana 26.25 — 25.50, pszenica biała jednolita 26.75 — 27.00, pszenica biała zbierana 25.50 — 25.75, — mąka pszenna razowa 0—95 proc. 30.75 — 31.25.

Obroty i tendencja:

Pszenica obrót 291 ton, tendencja ożywiona. Żyto obrót 395 ton, tendencja spokojna. Jęczmień obrót 226 ton, tendencja spokojna. Owies obrót 55 ton, tendencja spokojna.

Ogólny obrót 1927 ton.

Matrena Bazilewna zwyciężyła śmierć

Na przedmieściu Leningradu żył biedny malarz, nazwiskiem Iwan Sawicz Butilkin. Zajęty w szkole technicznej malował plakaty i szyldy, numery porządkowe kamienic i różnego rodzaju ręce-drogowskazy. Pomimo wytrwałości w pracy, Butilkin zarabiał niewiele, żył w opłakanych warunkach materialnych i często zapadał na zdrowiu. Na dobitek złego, żona malarza, Matrena Bazilewna, kobieta zrzędna i kłótliwa, skrzeczała mu nad delikatnymi uszami od rana do wieczora, zajmując się sama co najwyżej ugotowaniem obiadu i zagrzaniem wody. Chciałaby móc chodzić do teatru i zajadać dobre rzeczy. Ponieważ mimo najlepszych chęci Butilkin nie zdołał nigdy zadowolić jej zachcianek, przeto pani Matrena trzymała go od ośmnastu lat mocno pod pantoflem, przezywając nieszczęsnego niedołęgą. Bądź co bądź jednak, będąc zdania, że lepszy taki mąż niż żaden, Matrena Butilkin nie wspominała o rozwodzie. Kłócili się więc i bijali zawzięcie, ale do większych skandali ani morderstw między nimi nie doszło.

I zdarzyło się pewnego dnia, że Iwan Sawicz Butilkin poważnie zachorował. Czuł się tak słabym, że zaledwie mógł nogą poruszyć, a poza tym cierpiał na silną depresję duchową. Śniło mu się błękitne jezioro, kwiaty i łódka. Nieznośnie raził go hałas w mieszkaniu. Dlaczego sąsiedzi musieli wygrywać na bałałajkach? We wtorek dopiero zachorował, a już we środę Matrena zaczęła mu robić wyrzuty: „Dlaczego właściwie chorujesz? To jakiś głupi kaprys z twojej strony. Robić ci się nie chce, zarabiać ci się nie chce! Ot co jest". Ale Iwan milczy. Niechże baba miele ozorem ile chce, jego to już nic nie obchodzi.

Na trzeci dzień, kiedy mu już było całkiem słabo, Matrena podchodzi do łóżka i mówi wojowniczo: „Więc się wybierasz umierać?" — „Tak" — powiada. „Umieram... nie gniewaj się... Nie zabronisz mi, nie jestem już w twojej mocy". — „Ho, ho, to się jeszcze pokaże. Nie wierzę ci niedołęgo i zawołam doktora. On cię zbada, ty ośle. Sianem się nie wykręcisz".

Lekarz z kasy chorych spojrzał na biedaka i powiada: „Z nim jest bardzo źle. Tyfus, albo zapalenie płuc. Z całą pewnością umrze i to prawdopodobnie zaraz po moim odejściu". To rzekłszy, lekarz z kasy chorych odszedł do innych pacjentów. Matrena podparła się pod boki i powiada: „Jak słyszę, wybierasz się naprawdę na tamten świat. Ale ja do tego nie dopuszczę. Rozumiesz?" Iwan na to: „To, co prawisz jest śmieszne. Umrę i koniec na tym. Doktor powiedział. Zostaw mnie teraz w spokoju..." — „Gwiżdżę na doktora i nie pozwolę ci umrzeć. Czy ci się roi, że jesteś bogaczem, któremu się spodoba pewnego dnia umierać? A gdzież na to pieniądze? Kto na ten przykład ma myć twoje zwłoki — to także kosztuje". Słysząc to, poczciwa sąsiadka, stara Aniza zapewnia: „Już ja obmyję nieboszczyka. Nie trap się Iwanie, nic za to nie wezmę". — „Dobrze" — zgadza się Matrena. „Ona obmyje twoje zwłoki, ale skąd wziąć na trumnę, na furę, na popa? Czy chcesz, żebym na to wyprzedała całą moją garderobę? Do diabła! Nie dam mu umrzeć. Najpierw zarabia tak skąpo a potem w dodatku wybiera się umierać. Nie pozwolę ci umrzeć, zanim nie zarobisz dla mnie na porządne życie, przynajmniej przez dwa miesiące".

Przez cały dzień leżał Iwan jak martwy, ledwie dychał. Ale pod wieczór zebrał się i wyszedł kaszląc na podwórze. Powitał go stróż Ignacy: „Winszuję wyzdrowienia!" — „Posłuchajno Ignac" — powiada chory. „Żona nie daje mi zdychać, chce, żebym ją zabezpieczył na dwa miesiące. Skąd wziąć pieniądze?" — „Hm... Dwadzieścia kopiejek mogę ci dać, więcej nie". Iwan nie przyjął dwudziestu kopiejek i wyszedł na ulicę. Drżąc z osłabienia usiadł w jakiejś bramie na schodkach. I naraz, jakiś przechodzień rzucił mu na kolana drobną monetę. Chory ożywił się. A więc to tak? Poczekam, może się znajdzie więcej dobrych ludzi. Nie upłynęło dużo czasu, a już w jego czapce dźwięczała pokaźna garstka monet.

Do domu wrócił późną nocą, spocony z wysiłku i przyprószony śniegiem. Położył się do łóżka z zaciśniętymi w dłoni pieniędzmi. Matrena chciała je przeliczyć, ale nie pozwolił. Następnego i trzeciego dnia Iwan wychodził z rana na ulicę i wracał z uskładanymi miedziakami. Ale na czwarty dzień czuł się już tak dobrze, że nie miał ochoty żebrać, tym bardziej, iż wygląd jego twarzy przestał wzruszać przechodniów. Wziął się do swojej roboty.

Matrena postawiła na swoim. Wiedza medyczna mogłaby z tego zdarzenia wyprowadzić pożyteczny wniosek. Iwan spocił się w marszu i to prawdopodobnie wyleczyło go z choroby. Nie jest to jednak całkiem pewne. Natomiast z pewnością można twierdzić, że Matrena nie pozwoliła mężowi umrzeć, a to z chciwości, chociaż chciwość prowadzi, jak wiadomo, zazwyczaj raczej do zgubnych konsekwencyj.

MIKOŁAJ ZOSZCZENKO

Wiadomości bieżące

12 lutego

Sobota

Eulalii
Jutro: Grzegorza
Wschód słońca 7·0
Zachód „ 16·42

GODZINY PRZYJĘĆ W REDAKCJI „DZIENNIKA POLSKIEGO". W redakcji „Dziennika Polskiego" przyjmuje się codziennie — z wyjątkiem niedziel i świąt rzym. kat. — WYŁĄCZNIE od godz. 12—13. W innych godzinach BEZWZGLĘDNIE żadnych spraw Redakcja nie załatwia.

Rękopisów nadesłanych Redakcja nie zwraca.

Za artykuły nie zamówione Redakcja nie płaci wierszowego.

— OBÓZ ZJEDNOCZENIA NARODOWEGO organizacje miejskie we Lwowie, mieszczące się przy ulicy Bourlarda 5, II p. zawiadamia, że zgłoszenia osobiste lub listowne na członków, przyjmuje codziennie od godziny 9-tej do 12-tej i od 17-tej do 19-tej.

TEATR WIELKI

Sobota, 12. II 7.30 „Carmen".
Niedziela, 13. II. 3.30 „Sissy".
Niedziela, 13. II 7.30 „Staroświecka idylla".
Poniedziałek, 14. II. 7.30 „Staroświecka idylla".

TEATR ROZMAITOŚCI

Sobota, 12. II. 7.30 „W perfumerii".
Niedziela, 13. II. 3.30 „W perfumerii".
Niedziela, 13. II. 7.30 „Domek z kart".
Poniedziałek, 14. II. „Domek z kart".

KINOTEATRY:

APOLLO: „Dziewczę z temperamentem".
ATLANTIC: „Przedziwne kłamstwo Niny Petrówny".
CASINO: „Robert i Bertrand czyli dwaj złodzieje".
CHIMERA: „Moje szczęście, to ty"
EUROPA: „Dunia".
GLORIA: „Niezwyciężony Bill" oraz „Nie oddam dziecka".
GRAŻYNA: „Znachor".
KOPERNIK: „Statek niewolników".
MARYSIEŃKA: „Dybuk".
METRO: „Książątko"
MUZA: „Gdy kwitną bzy".
PALACE: „Jej pierwszy bal".
PAX: „W cieniu samotnej sosny".
RAJ: „Skłamałam".
RIALTO: „Ich stu i ona jedna".
STYLOWY: „Więzień królewski" i rewia.
SWIT: „Pat i Patachon w raju" oraz „Cienie przyszłości".
TON: „Za cudze winy"
UCIECHA: „Noc przed bitwą" i rewia.

NOWY FOTOPLASTIKON T. S. L., Szajnochy 2 lub Legionów 3 (oficyny): „Niemcy".

FOTOPLASTIKON, pl. Mariacki 5. „Heidelberg". Sławne miasto, malowniczo położone nad Nekarem.

TEATR

— OPERA — TEATR WIELKI. 12-go b. m. „Carmen". W roli tytułowej wystąpi p. Konchita Velasquez, sławna hiszpańska śpiewaczka. Don Josego śpiewa p. Ardelli, znakomity tenor opery wiedeńskiej. Jako Escamillo wystąpi p. Rejchan. — 16-go „Faust". Będzie to pożegnalny występ p. Wragi we Lwowie. Cała opera obsadzona jest najlepszymi śpiewakami, gdyż w roli Fausta wystąpi p. Ardelli, a Małgorzatę śpiewa nasza doskonała sopranistka p. Janina Okońska, Sibla p. Popowiczówn, Walentego p. Filipowicz. Opery prowadzi p. Lehrer, reż. p. Ułuchanow. Bilety w kasie teatru i w Orbisie, pl. Mariacki 5. Ważne ulgi urzędnicze.

Z sali sądowej

PROCES O ZAJAZD MYŚLENICKI

Siódmy dzień rozprawy

Uczestnik wyprawy Doboszyńskiego — Naświetlenie akcji politycznej oskarżonego przez wicestarostę krakowskiego — Udział kryminalistów w robocie narodowców

(—) Wczorajszą część rozprawy rozpoczęły zeznania Jana Kwinty, uczestnika wyprawy myślenickiej, którego wprowadzono w mundurze więziennym. Świadek bowiem, karany już przed tym za kradzież, odsiaduje obecnie karę 2½ roku więzienia w Krakowie.

Kwinta opowiada przebieg napadu na posterunek policji w Myślenicach, w którym brał udział, potem zaś uczestniczył w napadzie na dom starosty, gdzie jednak nie wszedł do mieszkania. Świadek zaprzecza zeznaniom gospodyni starosty, jakoby celował do niej z rewolweru. Po południu napastnicy rozprószyli się, a Kwinta poszedł do domu. O celu wyprawy wiedział tylko tyle, że „trzeba było jakoś zaprotestować na to, co się tam działo".

Po przesłuchaniu Kwinty, sędzia przysięgły Przybylski podał do wiadomości przewodniczącego, że przed chwilą otrzymał list ekspress polecony z Bielska od p. Franciszka Krupy, adresowany do Sądu. Ponieważ nie zna osobiście nadawcy, przypuszcza, że list ma jakiś związek z rozprawą i składa go przewodniczącemu, prosząc o zwrot w razie, gdyby to był list prywatny.

WICESTAROSTA POWIATU KRAKOWSKIEGO.

Zeznawał następnie wicestar. pow. krakowskiego p. Stefan Chrapowicki. Świadek charakteryzuje działalność Doboszyńskiego w powiecie, która najintensywniejsza była w r. 1935. Urządził wtedy oskarżony 48 zebrań, 3 kursy instruktorskie i 4 poświęcenia lokali. Żadnego z zebrań nie zgłaszał do władz, 3 zostały rozwiązane ze względów formalnych. Doboszyński nawoływał do skrajnych walk rasowych, występował ostro przeciw rządowi i twierdził, że tylko Stronnictwo Narodowe zdolne jest kierować powiatem. Świadek prostuje twierdzenie, jakoby partia ta była specjalnie szykanowana, oraz przesadne alarmy o siłach komunistów w powiecie, których właściwie tam nie było z wyjątkiem agitatorów z Krakowa. Również prostuje świadek zeznania p. Anny Hallerówny.

Na pytanie prok. Olszewskiego stwierdza wicestar. Chrapowicki, że wyprawa myślenicka wstrząsnęła opinią zdrowo myślącego społeczeństwa, które uważało ten czyn za niepoczytalny, mogący wywołać nieobliczalne następstwa, zwłaszcza zaś mogli go wyzyskać komuniści.

Na wszystkie pytania obrońców świadek daje zdecydowaną i właściwą odpowiedź, zbijając zarzuty.

OSTATNI ŚWIADEK.

Wkońcu, jako ostatni w szeregu świadków, zeznawał p. Jan Nowak ze Lwowa, który był komendantem P. P. w Myślenicach, jednak w czasie napadu bawił na urlopie. Opisując nastroje okolicznej ludności, podkreśla nieprzychylne jej usposobienie dla władz i przypomina oraz przejawiającą się tendencję do wnoszenia zażaleń do najwyżej położonych osób, nie zaś do bezpośrednich władz.

Podkreśla świadek, że w działalności Stronnictwa Narod. brali udział w znacznej liczbie kryminaliści. Na 24 członków placówki w Dobczycach, 24 było sądownie karanych, niektórzy z nich wielokrotnie, za pospolite przestępstwa.

W ciągu rozprawy przew. Dysiewicz otrzymał kilka listów które również jak list adresowany do s. przys. Przybylskiego złożono do aktów.

O godz. 14.45 rozprawę przerwano do dnia dzisiejszego.

„Lux-Torpeda" -- po raz trzeci w niebezpieczeństwie

(a) Po raz trzeci w ostatnim czasie wóz „Lux-Torpedy" zaatakowany został przez nieznanych sprawców. Dwa pierwsze wypadki wydarzyły się niedawno na linii Lwów—Krasne w okolicy Barszczowic, trzeci z rzędu notowano w dniu wczorajszym na trzecim kilometrze na przestrzeni Lwów—Skniłów, gdzie nieznani sprawcy ułożyli na torze kolejowym kilka kamieni, wobec czego „Lux-Torpeda" doznała uszkodzenia szczotki ochronnej. Policja wdrożyła energiczne dochodzenia, celem ujęcia sprawców.

NAGŁY SKON NA ULICY.

(a) Na ul. Gródeckiej zasłabł wczoraj nagle 56-letni Julian Folwarków, inż. P. K. P. (ul. Szumlańskich 11), a przeniesiony do pobliskiej bramy, zakończył w kilka chwil później życie. Śmierć nastąpiła prawdopodobnie skutkiem udaru serca.

UJAWNIENIE DOMU SCHADZEK.

(a) Brygada sanitarno - policyjna ujawniła w dniu wczorajszym dom schadzek prowadzony przy ul. Żulińskiego l. 9, przez niejaką Helenę Sochacką, która odstawiona została do dyspozycji sędziego śledczego.

ROZGŁOŚNA AWANTURA W SZYNKU.

(a) Szynk N. Pituły przy ul. Janowskiej był w dniu wczorajszym widownią rozgłośnej awantury, której aranżerami byli Włodzimierz Sodoma (ul. Rękodzielnicza 16), Piotr Misiuk i Andrzej Tomasik. Gdy właściciel szynku podchmielonym już gościom odmówił dalszego podawania alkoholu, ci w pijackim ferworze poczęli demolować urządzenie szynku. Wyprowadzeni z lokalu pobili się pomiędzy sobą tak, iż musiano wzywać Pogotowie Ratunkowe. Zabawę rozpoczęli w szynku, pobili się na ulicy, spoczęli dopiero za kratkami.

— TEATR WIELKI dziś daje przedstawienie operowe. — Jutro na popoł. przedstawieniu po cenach zniżonych po raz 42 operetka „Sissy" — o 7.30 komedia „Staroświecka idylla" w doskonałej premierowej obsadzie. Komedia „Staroświecka idylla" dla młodzieży do lat 17 niedozwolona.

— TEATR ROZMAITOŚCI dziś wiecz. na przedstawieniu po cenach zniżonych, gra komedię „W perfumerii" w doskonałej obsadzie: Paszkowska, Kruszelnicka, Kipeniówna, Baryka, Bojanowski, Kalinowski, Leliwa, Machalski, Madaliński, Kępka-Bajerski i in. Ważny abon. 10.

— „DOMEK Z KART" dany będzie jutro wiecz. w Teatrze Rozm. w doskonałym wykonaniu premierowej obsady z Karin Tiche i Mierzejewskim. Ważny abon. 12.

— NIEDZIELNE POPOŁUDNIOWE PRZEDSTAWIENIA wypełnią: w Teatrze Wielkim operetka „Sissy", w Teatrze Rozmaitości współczesna komedia „W perfumerii". Ważne abon.

— VI. KONC. SYMF. FILHARMONII W TEATRZE W. pod dyr. znakomitego dyrygenta dra St. Śledzińskiego, z udz. pianisty dra Ed. Steinbergera 20 b. m. o 12 po cenach od gr. 25 do zł. 2.

— PREMIERY TEATRÓW MIEJSKICH. W oprac. inscenizatorskim J. Warneckiego, znajduje się sztuka „Donogoo Tonka" Jules Romains'a głośnego pisarza współczesnej Francji. Jednocześnie w reż. opracowaniu J. Szyndlera znajduje się angielska sztuka Suttona Vana „Niezwykła podróż".

RADIO

— TRANSM. OBRAD RADY GOSPODARCZEJ. Rozgłośnia Lwowska transmitować będzie 12 b. m. przebieg obrad Rady Gospodarczej Mał. Wschodniej. Program: 9.55 przemówienie p. Woj. Al. Biłyka, 10.45 reportaż z obrad, 11 przemówienie dyr. Leonarda Makowskiego, 18.10 przemówienia członków Rządu, 22.42 reportaż z przebiegu obrad, 13 b. m. nadane będą o 15.15 przemówienia pp. Ministrów na Zjeździe Rady Gospodarczej.

— WIECZORNICA KARNAWAŁOWA. Następną z kolei propagandową imprezą P. R. w karnawale, będzie wieczornica taneczna w sali Teatru Miejskiego w Płocku. — Wieczornica odbędzie się 19 b. m. i trwać będzie od 21 do 2 po północy. W czasie wieczornicy grać będzie Mała Orkiestra P. R. pod dyr. Zd. Górzyńskiego, ponad to, wystąpi „Trójka Radiowa" oraz jako konferansjerzy p. J. Opieński i H. Ładosz. Wieczornica radiowa z Płocka transmitowana będzie na całą Polskę, dzięki czemu radiosłuchacze w innych miastach, kluby i stowarzyszenia będą mogły urządzić przy głośnikach wesołe zabawy.

— TRANSMISJA Z MEDIOLAŃSKIEJ „SCALI". 12 b. m. o 21 transmitują rozgłośnie P. R. z mediolańskiej „Scali" Mozarta — „Wesele Figara". P. R. niejednokrotnie już transmitowało spektakle operowe z Mediolanu, chcąc tą drogą wprowadzić swych słuchaczy do tego najświetniejszego teatru operowego. W sezonie bież. zapowiedziane zostały dwie transmisje: Mozarta — „Wesele Figara" i Wagnera „Złoto Renu". „Wesele Figara" dyr. Victor de Sabata, udział biorą — Maria Caniglia, Mafalda Favero, Gianna Pederzini, Gino del Signora, Piero Bissini, Salvatoro Baccaloni i Tancredo Pasero. W pierwszej przerwie nadany zostanie monolog z komedii Boaumarchais „Wesele Figara". Druga transmisja ze „Scali", opera Wagnera, wyznaczona została na 29 marca.

— KONCERT ZE STUDIA NA WYSTAWIE W ŁODZI. Ze studia wystawowego, transmitują rozgłośnie kilka koncertów, a między innymi 12 b. m. o 17.15 koncert łódzkich solistów: Tenora E. Szumpicha, wiolonczelisty B. Nagujewskiego, skrzypka M. Neumillera przy akomp. Z. Rudera.

KARNAWAŁ

— 12. II. BAL BANKOWCÓW w salach Kasyna i Koła Liter.-Artyst.

— ZABAWA KARNAWAŁOWA Stowarz. Absolw. i Słuchaczy Studium Pracy Społ. 12. b. m. w salach T. S. L. Czarnieckiego 1, II, p.

— 19. II. BAL MŁODEJ ARCHITEKTURY w salach Hotelu George'a.

— BAL RODZINY SIEROCEJ 19 b. m. w salach Kasyna i Koła Liter. Akademicka l. 13.

— 12. II. ZABAWA TANECZNA — Koło T. S. L. Droga Lubieńska 27, w sali nowego gmachu Z. Z. K. Kętrzyńskiego 54.

— ZABAWA KARNAWAŁOWA Zw. Oficerów Rezerwy, 12. II. w salach klubowych Związku, Chorążczyzny 7, II. p.

— BIAŁY DANCING urządza 13 b. m. o 18-tej Polski Biały Krzyż wespół z Kasynem Miejsk. w salach Kasyna, Akademicka 13, na cele oświatowe wśród żołnierzy.

ODCZYTY I WYSTAWY

— W POL. TOW. KRAJOZNAWCZYM Bourlarda 5, I. p., 12 b. m. odczyt p. J. Adamowskiego „Jugosławia wczoraj i dziś". Pocz. o 19-tej. Goście mile widziani.

— SEKCJA AUTOMOBILOWO-LOTNICZA Pol. Tow. Politechnicznego 14 b. m. o 18.30 w sali P. T. P. ul. Zimorowicza 9, odczyt p. Dr kpt. pil. T. Halewskiego — „Lotnicze Instytuty badawcze w Niemczech". Goście i studenci Wyż. Uczelni mile widziani.

— STAROŻYTNY I DZISIEJSZY EGIPT. Na ten temat mówić będzie dr W. v. Markovits, 14 b. m. o 19 w sali Kopernika (gmach U. J. K.).

— POLSKIE TOW. FILOZOFICZNE. — 12 b. m. o 19-tej w sali posiedzeń Semin. filozoficznego U. 366 plenarne posiedzenie naukowe. Prof. dr R. Ingarden wygł. odczyt „Człowiek i czas". Bezpośrednio po posiedzeniu odbędzie się Doroczne Walne Zgromadzenie.

— OGÓLNE ZEBRANIE NAUCZYCIELI RYSUNKU odbyło się w gmachu filii Politechniki, na którym zostało zorganizowane „Koło Lwow. Powsz. Stow. Nauczycieli Rysunku". Na czele organizacji stać będzie jako prezes każdorazowy rektor Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie. W wyniku przeprowadzonych wyborów w skład Zarządu weszli pp.: art. mal. Lam W., jako prezes; prof Markowski A. — wiceprezes; Chudzikowski J. — sekretarz; prof. Kubala T. — skarbnik, p. Longchamps J. i prof. Zaremba J. Z pomiędzy omawianych zagadnień wysunęła się niezmiernie ważna sprawa przywrócenia obowiązkowego nauczania rysunków w szkolnictwie ogólnokształcącym. Odpowiednio sprecyzowany w tej sprawie wniosek uchwalono jednomyślnie i przesłano go Zarządowi Gł. PSNR. w Warszawie na ręce prof. W. Jastrzębowskiego, rektora Akad. Sztuk Pięknych.

RÓŻNE

— „SOKÓŁ-MACIERZ" wzywa członków do wzięcia udziału w uroczystościach 20-tej rocznicy bitwy pod Rarańczą. Uroczystości odbędą się 13 b. m. Zbiórka o 8 w sali Gniazda. — Obowiązują mundury, względnie cywilny ubiór z agrafką.

Przyjechali do nowego „Hotelu Europejskiego"

Sienkiewicz Stanisław, insp. banku — Warszawa, Dr Lis Stanisław, radca Min. — Warszawa, Wielhorski Józef, wł. dóbr — Warszawa, Olszański Stefan, inż. — Zwiniacz, Dr Kruczkowski Stanisław, adwokat — Złoczów, Haller Marian, wł. dóbr — Gorzuchowo, Mitoraj Rudolf, przemysłowiec — Równe, Hr. Rostworowski Stefan, wł. dóbr — Katowice, Dr Meisel Michał, prokurent — Borysław, Łodziński Włodzimierz, dyr. — Nadwórna, Kozłowski Stanisław, wł. dóbr — Ochrymowce, Kejdan Adam, przemysłowiec — Roś, Hr. Skarbek Władysław, wł. dóbr — Kraków, Karaś Jan urzędnik — Bielsko, Wermińska Wanda, śpiewaczka opery — Warszawa, Sause Bolesława, uczen. — Warszawa Preger Markus, przemysłowiec — Kraków, Miciński Ignacy, przedst. firmy — Zawiercie, Francus Aron, dyrektor — Warszawa, Kronstein Henryk, przemysłowiec — Lubieńce, Kowalski Tadeusz, przemysłowiec — Drohobycz, Van Lyf Henryk, kupiec — Rotterdam, — Dunkelblum Wolf, kupiec — Wiedeń, Tertil Tadeusz, przemysłowiec — Kraków, Kubica Ludwik, kupiec — Zakopane, Żak Stanisław, przemysłowiec — Kraków, Frankiewicz Edward, dyr. dóbr — Husiatyn, Puri-Purini Romeo, dyr. Reunione Adr. — Triest, Kański Edward, urzędn. — Toruń, Dąbrowski Zygmunt, urzędn. — Milanówek, Krokowa G., pryw. — Warszawa, — Möhsner Hans, inż. — Wiedeń, Witwicki Wiktor, dyr. — Warszawa, Grosbard Henryk, artysta — Paryż, Popławski Witold, architekt — Warszawa, Rapaport Józef, urzędnik — Żywiec, Reiss Samuel, kupiec — Wiedeń, Dr Stroński Józef, adwokat — Zamość, Różecki Tadeusz, wiceprokur. Sądu Okr. — Chorzów, Gołębska Antonina, wł. dóbr — Krasnolesie, Bisenberger Ludwik, urzędn. — Brinów, Bogdanowicz Eugeniusz, urzędnik — Kraków, Kakarczyk Henryk, urzędnik — Warszawa.

— DYŻURY NOCNE W APTEKACH. Od dnia 6 do d. 12 lutego, mają następujące apteki dyżury nocne i niedzielne:

Aszkenazego i Sp., Żółkiewska 4. — Augensterna, ul. Krasickich 20. — Barszaka, ul. Łyczakowska 155. — Beisera i Spki, ul. Legionów 22. — Braunsteina, Zniesienie. — Dewechego, ul Słowackiego 12. — Dobrzańskiego, ul. Akademicka 2. — Ehrbara, ul. Łyczakowska 3. — Glatzela, ul. Na Bajkach 23. — Hellmana, ul. Kopernika 23. Kajetanowicza, ul. Słoneczna 1. — Kwartnera, ul. Zamarstynowska 54 — Lewitasa, ul. Kochanowskiego 83. — Łazowskiego, ul. Gródecka 81. — Messuty, ul. Królowej Jadwigi 31. — Mundówny, Bogdanówka 67. Oberlaendera, ul. Piekarska 33. — Sarkisiewicza, ul Zyblikiewicza 14. — Sładowskiego, ul. Halicka 19. — Steczkowskiej, ul. Św. Zofii 26. — Stenzla, pl. Mariacki 8. — Terleckiego, ul. Grodzickich 7. — Zuckermana ul. Piłsudskiego 14.

WŁAMANIE MIESZKANIOWE

(a). Po wycięciu szyby w oknie nieznani sprawcy dostali się wczoraj do mieszkania dra Sołtykiewicza (ul. Janowska 41), gdzie skradli garderobę męską, dywan, łącznej wartości około 1.300 zł.

ARESZTOWANA ZA PODRZUCENIE DZIECKA

(a). Pod azrzutem podrzucenia dziecka aresztowana została wczoraj 26-letnia Marcela Fliger (ul. Murarska 9).

Składki na Pomoc Zimową

Na cele Miej. Obyw. Kom. Zimowej Pomocy ofiarowali: S. A. „Branka" 30.25 zł., dyr. W. Brandstaedter 33.74, dyr. M. Stock 34.35, K. Kaim i Syn 100, firma „Nadzieja" 200, dr H. Begleiter 28.30, dr L. Węgrzynowski 38.97, nast. dr Karola Lilienthala 25, K. Ularecki 30, Pol. Tow. Muzyczne 25.75, dr K. Trawiński 25, dr W. Mączyński 25, O. Mochnacka 79.90, Małopolska Spółka Drzewna 100, „Technosol" 30, Rosenbluth 35, Kino „Wanda" Zniesienie 25, Axelbrad za prac. umysł. 13.90, za przedsiębiorstwo 325, K. Hausnerowa 25, Jan Kanty Pfau 70, R. Gorgolewski 100, personel cukierni H. Welza 33.90, A. Kugel 25, F. M. Złotnicki 25, pułk artylerii ciężkiej 139.13, Powsz. Bank Kredyt. 130.41, Ziemskie Tow. Parcelacyjne 59.90, Mał. Zw. Rolników 25, I. Bertram 25, L. Seelig i Syn 25, Hurtownia Tekstylna 104.76, Ruinione Adriatica Sigurta 69.75, Miejski Zakład Gazowy za prac. umysł. 95.75, Zarząd hotelu „Splendid" 23, Stark R. 26.93, Terlecki 50, dr A. Przyjemski 26.25, S. A. „Oikos" 238.90, pułk art. lek. za luty 262.36, M. Igel 30, J. Nowak 100, dr Gemski W. 73.70, Tow. Kontynent. dla handlu i przem. 62.51, „Polsot" za pracowników 35.70, Rzuchowska I 27.50, dr W. Reiss 20, J. Faiks 30, „Oikos" 200, prof. dr. H. Schramm 20, Zakład Narod. im. Ossolińskich 55.79, Fr. Orzechowski 21.65, Wł. Schmidt 36.80, pułk lotniczy 284 zł. 09 gr., „Polmin" 23.22 i 249.14, Izba Przem.-Handl. 89.21, inż. J. Lisoweder 25, I. Bugnowa 25, dr J. Makarewicz 20.40, dr I. Lies 29.50, Korpus Kadetów 176.95, Lwow. Tow. Akc. Browarów 251.55, Tymcz. Wydz. Samorządowy w likwid. 52.72, Pol. Spółka Kredytowa 17.61, dr L. Landau 40, Dom Handl. Bracia Lisowoder 50, dr Kolmer J. 22.50, K. Łoziński 25, prof. Machekowa 20, Centr. Kancelaria Ordyn. Al. hr. Potockiego 139.31, B. Rakoczy 25, inż. K. Mikucki 25, dr St. Dobiecki 20, Polska Spółka Akc. Telef. 160.64, H. Landes 20.

Uczenice gimn. S. S. Notre-Dame z okazji Imienin P. Prezydenta R. P. przekazały na ręce Miej. Kom. Pomocy Zimowej kwotę 210.20 zł.

KADECI W ŚWIETLICY DLA BEZROBOTNYCH

W niedzielę odbyła się w świetlicy dla młodych bezrobotnych uroczystość ku uczczeniu Imienin Prezydenta R. P. z udziałem Korpusu Kadetów, delegacji Miej. Komitetu Pomocy Zimowej i około 100 bezrobotnych. Imieniem Zw. Pr. Obyw. Kob. przemówiła p. Tyszkowa, po czym jeden z uczestników świetlicy powitał kadetów i wzniósł okrzyk na cześć Prezydenta R. P. Odśpiewano wspólnie hymn państwowy. Jeden z bezrobotnych chłopców wygłosił wiersz okolicznościowy, w końcu chór kadetów wykonał kilka pieśni. Po oficjalnej części bezrobotni chłopcy zasiedli do sutego podwieczorku.

Jak pracuje świetlica dla bezrobotnej młodzieży?

W akcji na rzecz bezrobotnych jaką w tym roku Miejski Komitet Pomocy Zimowej łącznie z organizacjami społecznymi, rozbudował na szeroką skalę, na szczególniejszą uwagę zasługuje prowadzona przez Związek Pracy Obywatelskiej Kobiet, w budynku restauracyjnym w Ogrodzie Kościuszki, świetlica dla młodzieży bezrobotnej.

Przez pięć dni w tygodniu stanowi ona pożądaną przystań dla chłopców od lat 14—20-tu, rekrutujących się z największej biedoty. Nocują gdzieś w podmiejskich szopach, stodołach, w jakichś sieniach czy piwnicach. W świetlicy znajdują wszystko, czego pozbawione jest biedne ich życie, a więc ciepło, światło, posiłek, naukę, a nadto godziwą rozrywkę. Panie dyżurujące z Z. P. O. K., a w pierwszej linii przewodn. świetlicy p. drowa Tyszkowa i wiceprzewod. p. majorowa Chomsowa otaczając ich prawdziwie macierzyńską troskliwością.

Szczególnie silny nacisk położono na stronę oświatową i wychowawczą. Został zaangażowany stały instruktor świetlicowy, a poza tym zorganizowano systematyczną akcję oświatową: czytanie, pisanie, rachunki, oraz kurs przygotowania do siódmej klasy. Parę razy w tygodniu wyświetla się filmy, połączone z pogadankami. Świetlica jest zaopatrzona w dość obfitą bibliotekę.

Szczególnie sympatycznym objawem jest żywe zainteresowanie się świetlicą ze strony wychowanków Szkoły Kadetów im. Marszałka Piłsudskiego we Lwowie, którzy nie szczędzą materialnego i moralnego poparcia świetliczanom. Wychodząc z założenia, że ta młodzież, która bez własnej winy znalazła się w tragicznym położeniu, będzie także na równi z wszystkimi innymi powołana do spełnienia powinności wobec Ojczyzny, kadeci zbliżają się do nich jak do przyszłych żołnierzy, z którymi połączy ich braterstwo broni.

Przykład kadetów powinno naśladować całe społeczeństwo i nieść pomoc młodocianym świetliczanom. A wszystkiego tam potrzeba: wiktuałów, obuwia, odzieży, książek.

J. P.

Konkurs kompozytorski

Małopolski Zw. Towarzystw muzycznych i śpiewaczych we Lwowie z okazji 25-letniego jubileuszu Towarzystwa ogłasza konkurs na 4-głosowy utwór chóralny męski na następujących warunkach: Utwór ma być a capella bez sola, dotąd nigdzie nie wydany, o przystępnej fakturze i średnim stopniu trudności. Charakter i forma winna być dostosowana do tekstu, czas trwania nie dłuższy niż 7 minut. W konkursie mogą brać udział tylko kompozytorzy narodowości polskiej. Wyznacza się tylko jedną nagrodę pieniężną w kwocie 250 zł. Utwór nagrodzony staje się własnością Małop. Zw. Tow. muz. i śpiew. we Lwowie. Prace muszą być zaopatrzone godłem. Nazwisko i adres kompozytora podać należy w zamkniętej kopercie, oznaczonej tym samym godłem.

Termin upływa 30 IV. br. Rozstrzygnięcie konkursu nastąpi 31. V. b. r., a wynik będzie ogłoszony w dziennikach i przez radio. Przesyłki z pracami na konkurs opłacone i polecone adresować na ręce wiceprez. Zw. dra Stanisława Schmidta, Lwów, ul. Kochanowskiego 62. Tamże można otrzymać tekst. Utwory nienagrodzone będzie można odebrać pod tym samym adresem w przeciągu 3 mies., po ogłoszeniu wyniku. Nieodebrane utwory stają się własnością Mał. Zw. Tow. muz. i śpiewaczych we Lwowie.

PRZYSTANEK STALOWA WOLA

Dyrekcja Okr. Kolei Państw. zawiadamia, że od 5 bm. otwarty został przystanek osobowy Stalowa Wola, położony na linii Rozwadów-Przeworsk między stacjami Rozwadów-Nisko. Odprawa podróżnych odbywać się będzie przy kasie na przystanku. Bagaż będzie przyjmowany do przewozu w pociągu za opłata należytości przewozowych na stacji przeznaczenia. Nadawanie i odbiór przesyłek ekspresowych na przystanku jest niedozwolone.

PROCES O ZAJAZD MYSLENICKI

(Dalszy ciąg ze str. 7-mej)

STAR. BASSARA ODPIERA ZARZUTY

W wieczornej części rozprawy zeznawał p. Antoni Bassara, b. starosta w Myślenicach, obecnie starosta w Chrzanowie. Świadek scharakteryzował stosunki polityczne w powiecie myślenickim, zaznaczając, że korzysta ze swego prawa do złożenia świadectwa w Sądzie, aby odeprzeć zarzuty świadków odwodowych i oskarżonego.

— Z sali Sądu w Krakowie, — mówił star. Bassara — jak i z tej sali, wychodziły kalumnie, szkalujące moje dobre imię i cześć zarówno jako urzędnika, jak też jako człowieka.

Świadek stoi na stanowisku, że Str. Narodowe ma w Polsce te same prawa, jak każda inna partia polityczna, o ile nie wykracza poza ramy ustawy. W ciągu kilku godzin swych zeznań dementuje zarzuty, punkt za punktem, stwierdzając, że nie naruszył w niczem ustaw, pilnował porządku publicznego, a musiał zastosować środki prewencyjne, jeżeli ten porządek był zagrożony.

Dalej opisuje świadek moment napadu na jego mieszkanie w Myślenicach. Zeznania te pokrywają się z opowiadaniem jego gospodyni Kunegundy Tuzel. Starosta nie wiedział zrazu, kto dokonał napadu, ale sądził, że elementy narodowo - radykalne. Społeczeństwo myślenickie potępiło napad Doboszyńskiego. Śpiewano o nim piosenki aktualne: „Doboszyński pokazał, jak niszczyć posterunki". Uważano, że napad ten ułatwia robotę komunistom.

KONFRONTACJA STAROSTY Z DOBOSZYŃSKIM

Oskarżony znowu korzysta w szerokiej mierze z przysługującego mu prawa zadawania pytań świadkowi. Przytacza cały szereg faktów które były już poruszane na rozprawie i zapytuje, czy fakty te były znane p. staroście. P. Bassara odpowiada, że o nich nie wiedział.

Wkońcu Doboszyński przypomina świadkowi, że w listopadzie 1935 r. wysłał do niego pismo, w którym żalił się na stosunki w Dobczycach, mianowicie na postępowanie przodownika P. P. Darłaka Starosta odpowiada, że pismo to otrzymał, że kazał potem przeprowadzić dochodzenia które wykazały iż zarzuty były nieuzasadnione.

Doboszyński oświadcza, że gdyby wówczas otrzymał odpowiedź starosty, nie byłby zdecydował się na wyprawę myślenicką.

Na tym skończył się wczorajszy dzień rozprawy. Wśród publiczności zauważyć się dało wzmożone zainteresowanie. Sala była przepełniona. Dziś proces trwa w dalszym ciągu. Zakończenie rozprawy nastąpi prawdopodobnie w sobotę.

Ze srebrnego ekranu

„Ich stu i ona jedna"

(„RIALTO")

Wznowienie ślicznego filmu z Deanną Durbin należy powitać z uznaniem. Młodziutka, bo zaledwie 16-letnia gwiazdeczka, która zdobyła wstępnym bojem olbrzymi sukces w „Penny", jest swojego rodzaju fenomenem. Śpiewa skończenie pięknie, a jej gra porywa naturalnym wdziękiem i bezpośredniością.

„Ich stu", to grupa artystów muzyków z ojcem Deanny na czele, nie mogących dostać engagement. Opiekuje się nimi Deanna tak energicznie, że zdobywa dla artystów nie tylko chleb, ale i protekcję i współudział znakomitego dyrygenta Stokowskiego. Ten ostatni występuje w swojej własnej osobie. Należy jeszcze wspomnieć o rapsodii Liszta w wykonaniu wspaniałej orkiestry pod batutą Stokowskiego.

(O).

KRONIKA MAŁOPOLSKI

Repertuar teatrów i kinoteatrów:

BORYSŁAW. Palace: „Czar cyganerii", Colosseum: „Kościuszko pod Racławicami", Grażyna: „Port Artura".

BRZOZÓW. Goplana: „Jej Wysokość tańczy walca" i „Dodek na froncie".

BUCZACZ. Palace: „King Kong".

CZORTKÓW. Casino: „Niewinie się zaczęło".

DROHOBYCZ. Wanda: „Dziewczęta z Nowolipek", Sztuka: „Port Artura".

JAROSŁAW. Dom żołnierza: „Moskwa—Szanghaj", Palace: „Pan redaktor szaleje", Sokół: „Kurier carski".

JAWORÓW. Apollo: „Ty co w Ostrej świecisz bramie".

KOŁOMYJA. Mars: „Ostatni pociąg z oblężonego miasta", Gwiazda: „Scypion Afrykański".

PRZEMYŚL. Apollo: „Więzień królewski", Casino: „Jej pierwszy bal", Muza: „Diabelska Eskadra", Olimpia: „Samotna", Teatrz Fredreum: „Ten drugi", Fotoplastikon: Indie

RAWA RUSKA. C. S. S. G.: „Dwa dni w raju". „Bohaterowie morza", Sokół: „Szef wywiadu".

SAMBOR. Ojczyzna: „Eskapada".

STANISŁAWÓW. Casino: „Halka", Ton: „Książę i żebrak", Olimpia: „Pan redaktor szaleje", Warszawa: „Ich stu a ona jedna" Urania: „Więzień królewski"

STRYJ. Apollo: „Kurier carski", Edison: „Gdy kwitną bzy", Sokół: „Dwa dni w raju".

TARNOPOL. Apollo: „Ostatnia salwa", Palace: „Dziewczęta z Nowolipek", Sokół: Konc. Lwowskiego chóru akadem., Fotoplastikon: Barcelona.

ZŁOCZÓW. Sokół: „Carewicz", Palace: „Znachor".

TEATR MAŁOPOLSKI:

12. 2. MRAŻNICA: wiecz. „Tempo, Tempo".
RZESZÓW: pop. „Pan Jowialski". wiecz. „Hau, Hau".

13. 2. DROHOBYCZ: pop. „Romeo i Julia". wiecz. „Tempo, Tempo".
LEŻAJSK: pop. „Pan Jowialski". wiecz. „Gdzie diabeł nie może".

Ze Stanisławowa

Bilans prac Związku Strzeleckiego

Podokręg Zw. Strzeleckiego na terenie woj. stanisławowskiego wykazuje dynamikę, czego dowodem jest chwalebny bilans prac. Stan ten dosadnie ilustrują dane cyfrowe: na terenie stanisławowskiego Podokręgu Z. S. poszczególne oddziały posiadają: biblioteki, w których łącznie znajduje się 11,720 tomów; 30 orkiestr; 143 chórów; 196 zespołów teatralnych 64 zespołów dobrego czytania książki; 29 zespołów samokształceniowych. W r. 1937 urządziły oddziały Z. S. 1.132 obchodów i uroczystości, 183 wycieczek, 473 przedstawień; dokonały 933 czynów obywatelskich; przeprowadziły 5.277 pogadanek; urządziły 4 kursy przodowników świetlicowych dla 1;0 członków. Na specjalne podkreślenie zasługuje akcja budowy domów strzeleckich, których wybudowano całkowicie w województwie stanisławowskim 11, zaś w budowie znajduje się ich 20. Na terenie pracy gospodarczej Z. S. założył 17 sklepów strzeleckich. Ponadto prowadził Z. S. pracę swoją na terenie ogródków działkowych, których w Stanisławowie jest 187, w Kałuszu 22, w Kołomyi 11, w Stryju 26, w Delatynie 10. Dalej Z. S. urządził w pow.: kołomyjskim, stryjskim, stanisławowskim i tłumackim półkolonie dla „Orląt". Nadto prowadzono kolonię w Rożniatowie dla dzieci szkolnych i pozaszkolnych zagrożonych wynarodowieniem.

Na terenie wsi Z. S. oparł swoją pracę na zespołach Przysposobienia Rolniczego Z. S., których liczba wynosi obecnie 99 zespołów z 786 członkami.

Suchy ten bilans wskazuje na olbrzymią prężność organizacyjną Z. S. na terenie woj. stanisławowskiego i dowodzi, że Z. S. winien być wzorem dla wszystkich miejscowych organizacyj polskich.

Z Jarosławia

MORDERSTWO. W jarze obok wioski Lubenia znaleziono zwłoki 35-let. wieśniaczki Pietruchówny P. Sekcja wykazała, że nieszczęśliwa kobieta została zamordowana kilkoma silnymi uderzeniami tępym narzędziem w głowę. Zabójstwa dokonano przed paroma miesiącami, zwłoki znajdowały się bowiem już w częściowym rozkładzie, co w znacznej mierze utrudnia śledztwo. Policja aresztowała pod zarzutem dokonania zbrodni sąsiadów zamordowanej Majkę J. i Warchoła F. Aresztowani pozostawali z zamordowaną, która miała wkrótce zostać matką, w bardzo zażyłych stosunkach. Bliższych szczegółów brak.

CIEKAWY ODCZYT. We czwartek 10 bm. dyr. Harlender J. wygłosił w sali odczytowej Muzeum Miejskiego odczyt pt. „Rok 1863 w Jarosławiu".

Z Jaworowa

PRZENIESIENIE. Wicestarosta powiatowy K. Sługocki został mianowany radcą wojewódzkim oraz przeniesiony na stanowisko kier. Oddz. Bezpieczeństwa w Urzędzie Woj. we Lwowie. Społeczeństwo z niekłamanym żalem żegnać będzie swego długoletniego wicestarostę, który dał się poznać jako wysokiej wartości urzędnik i prawy obywatel.

DANINY NA POMOC ZIMOWĄ. Zarząd m. Jaworowa przeznaczył na pomoc zimową bezrobotnym 20 zł. zamiast wieńca na trumnę szefa taboru D. O. K. VI sp. kpt. H. Trzaski Szwajkowskiego.

WALNE ZEBRANIE Tow. Budowy Szkół Powsz. odbyło się 5 bm., na którym uchwalono zwerbować na członków wszystkie jednostki samorządowe, a w szczególności gminy miejskie i wiejskie. Ponadto wybrano Zarząd, na którego czele stanął ks. dziekan Fr. Wróbel.

OSOBISTE. Prezes Sądu Apelacyjnego poruczył kierownictwo Sądu gr. w Jaworowie s. gr. Charitonowi Ciukowi, a to z powodu zamianowania dotychczasowego kier. Sądu Fr. Stojanowskiego s. Sądu Okr. w Tarnopolu.

Z Przemyśla

Z ŻYCIA ROBOTNICZEGO. Z. P. Z. Z. postanowiło w związku ze zbliżającym się sezonem budowlanym powołać do życia Spółdzielnię Pracy. Kierownikiem byłby uprawniony technik, któryby sprawował nadzór nad wykonywaną pracą oraz był za nią odpowiedzialny. — Spółdzielnia brać będzie do wykonania roboty wprost od firm tak, że usunięte zostanie pośrednictwo prywatnych przedsiębiorców. Duże zasługi w organizacji tegoż położyli prezes O. Z. N. p. insp. Fiszer, p. inż. Wochanka oraz prezes Z. P. Z. Z. p. Hyś.

WYKOLEJENIE SIĘ WAGONU. W czasie manewrowania na tut. stacji kolej. wagonami pociągu towarowego, wykoleił się wagon służbowy, potrącony przez parowóz, który wyjeżdżał z wagonami. Poza pewnymi nieznacznymi uszkodzeniami taboru wypadków żadnych na szczęście nie było.

Z Brzozowa

REPREZENTACYJNY BAL ZW. LEGIONISTÓW. Staraniem Oddz. Zw. Legionistów w Brzozowie odbyła się w salach Pol. Tow. Gimn. „Sokół" „Wielka Reprezentacyjna Zabawa Karnawałowa", z której całkowity dochód przeznaczony został na cele kulturalno-oświatowe Zw. Leg.

Z Czortkowa

KURS ŻEŃSKICH DRUŻYN P. C. K. Rozpoczął się kurs żeńskich drużyn ratowniczo - sanitarnych P. C. K., zorganizowany przez Oddział P. C. K. w Czortkowie. Kurs w dalszym ciągu trwa i oparty jest na najnowszej instrukcji podziału sekcji siedmio-osobowych. Celem kursu jest przygotowanie odpowiednio wyzwolonego personelu na punkty ratowniczo - sanitarne, na wypadek wojny. Wychowawcami kursu są: wiceprezesi Oddz. dr M. Ruciński i dr M. Fedorowicz, dr Albin, instr. O. P. L. p. Mirecki, st. sierż. J. Stosik, oraz miejscowy instr. P. C. K. p. St. Strzała. Kurs potrwa do 18. marca.

Ze Złoczowa

Opłatek Zw. Pracy Obywatelskiej Kobiet

Onegdaj odbył się w pobliskiej Uszni staraniem Oddz. Z. O. P. K. wspólny „opłatek" wszystkich miejscowych organizacyj społecznych. Na uroczystość przybyli jako przedstawiciele Pow. Organizacji mjr. Deduchowski, kpt. Krall z żoną, pułk. Dąbkowa przewodn. Rodziny Wojskowej, p. H. Łukaszewska przewodn. Z. O. P. K., kpt. Kilarski ze Złoczowa, goście z Białego Kamienia i przedstawiciele miejscowych organizacyj. Zebranych w imieniu Gromady i wszystkich polskich organizacyj powitał Sołtys, w imieniu kobiet w serdecznych słowach przemówiła p. Trznadlowa przew. Oddz. ZOPK, oddając opłatek w ręce ks. Włodarczyka. Ks. Włodarczyk przemówił w duchu religijnym, nawiązując, iż święta te zwą się świętem miłości i pojednania oraz zachęcał do zgody i miłości. W toku uroczystości przybył p. starosta pow. J. Płachta, którego owacyjnie powitano. Po licznych przemówieniach i toastach zapanował uroczysty a następnie bardzo serdeczny nastrój. W czasie uroczystości przygrywała orkiestra wojskowa, odbyły się produkcje harcerzy i harcerek oraz Świetlicy dziewcząt ZOPK, prowadzonej przez p. St. Jurkiewicz. Na zakończenie przemówił do zebranych p. starosta J. Płachta, wzywając w imię potęgi i miłości Ojczyzny do wspólnej pracy dla dobra Państwa i Narodu. Przemówienie to przyjęto hucznymi oklaskami. *(aw.)*

Włamanie do banku

(aw) Onegdaj w nocy włamali się nieznani sprawcy do Banku Handlowego Spółdzielczego. Sprawcy po rozbiciu zamków dostali się do pokoi biurowych, gdzie stała kasa ogniotrwała. Po rozbiciu kasy, sprawców ogarnęło zdumienie, gdyż znaleźli tam jedynie 20 zł. Następnie zabrali 1 ręcznik i zeszli o piętro niżej gdzie włamali się do sklepu fryzjerskiego Seiferta, skąd zabrali przybory do golenia ogólnej wartości 250 zł. Po tych dwóch dość ciężkich włamaniach, sprawcy przez nikogo niezauważeni zbiegli w niewiadomym kierunku. Policja zarządziła pościg.

Z Drohobycza

Potworna zbrodnia bratobójstwa

Onegdaj, opinia tut. społeczeństwa, została poruszona zbrodnią, jaka się rozegrała między braćmi. Epilog tej „kainowej" zbrodni przedstawia się następująco:

Wł. Orzech dziś już nie żyjący, powrócił ub. r. z wojska, a otrzymawszy pracę czeladnika masarskiego, nosił się z zamiarem ożenku. W tym też kierunku czynił usilne starania u swoich rodziców, aby mu na ten cel, przysposobili większą gotówkę. Na tym też tle dochodziło często do sprzeczek i kłótni. Punktem kulminacyjnym tych sprzeczek był moment krytyczny, który nastąpił w nocy z 8. na 9 bm., kiedy to po północy w stanie podchmielonym wrócił denat do domu „załatwić" definitywnie tę dla niego drażniącą kwestię. Swoim zwyczajem, wszczął piekielną awanturę z rodzicami, wyjmując swój długi rzeźnicki nóż. Rodzice widząc na co się zanosi, z trudem zdołali zbiec w bieliźnie, a na drodze w obronie rodziców stanęli bracia denata, z których jeden Józef porwał leżącą w mieszkaniu siekierę i w błyskawicznej szybkości zadał ostrzem dwa śmiertelne ciosy w głowę, kładąc brata swego na miejscu trupem. Wrażenie tego bratobójczego czynu, odbiło się głośnym echem w całym zagłębiu naftowym. Tego samego dnia rano przybyła komisja sądowo - lekarska na czele ze sędzią śled. dr J. Stachem. Mordercę aresztowano

Ze Stryja

POSIEDZENIE KOMISJI ROLNEJ. Pod przewodnictwem starosty pow. St. Harmaty odbyło się posiedzenie Pow. Komisji Rolnej, w którym wzięli także udział delegat Urz. Wojew. inż. Schenowitz i insp. Lw. Izby Rolniczej Witkiewicz. Po przyjęciu sprawozdania z całorocznej działalności referatu rolnego Wydz. Pow., Komisja uchwaliła plan pracy oraz projekt preliminarza budżetowego w dziale rolnym na rok 1938/39, ustalając go na sumę 29.541 złotych.

OGŁOSZENIA

KUPNO

W rubryce tej zamieszczamy ogłoszenia po 5 gr. za słowo kupieckie i handlowe po 10 groszy.

KUPIĘ
okazyjnie perski dywan — pierwszej jakości. Zgłoszenia telefon. 270-98. 8707

MIESZKANIA

W tej rubryce zamieszczamy wszelkie ogłoszenia mieszkaniowe przy 3 razach do 10 słów, 2 razy bezpłatnie.

ŚRÓDMIEŚCIE
pokój komfortowy, łazienka, utrzymanie, dwu lub jedno osobowy, Ossolińskich dziesięć, mieszkanie ośm. 8678

3 POKOJE,
kuchnia, do wynajęcia. Gródecka 51. 8659

PIĘKNE
komfortowe, słoneczne 4 pokoje, kuchnia, hall, etc., nowa willa do wynajęcia, Krzyżowa 3, boczna Potockiego. 8677

POKÓJ
ładnie umeblowany, słoneczny, solidnym wynajmę. Piłsudskiego 3, m. 7. 8661

POKÓJ
kuchnia, pełny komfort, 1. kwietnia do wynajęcia. Potockiego 58. 8687

FRONTOWY
umeblowany pokój z przedpokojem zaraz do wynajęcia. Listopada 56, m. 5. 8688

NOWY ŚWIAT 22.
4-pokojowe mieszkanie, pełny komfort, od 1 lub 15-go marca. Wiadomość na miejscu. 8690

GARSONIERA
pięknie umeblowana z łazienką, niekrępujące wejście z poczekalnią do wynajęcia od zaraz ul. św. Mikołaja 21, m. trzy — parter.

POKÓJ
przedpokój, komfort, od gospodarza do wynajęcia. — Telefon 205-90. 8689

DO WYNAJĘCIA
komfortowe mieszkanie trzypokojowe i cztero-pokojowe przy ul. Piłsudskiego 17. Dozorca wskaże. 8692

POTOCKIEGO CZTERY.
Pięciopokojowe, pełnokomfortowe, obszerne, słoneczne drugie piętro, wynajmę. 8693

POKÓJ
z utrzymaniem, Zygmuntowska 11a, I. p. mieszkanie 8. 8698

DWUPOKOJOWE
pełnokomfortowe, słoneczne, do wynajęcia, Grunwadzka 12. Telefon 225-77.

CZTEROPOKOJOWE
pełnokomfortowe, słoneczne, do wynajęcia, Wiśniowieckich 1. Telef. 225-77. 8700

POKÓJ
komfortowy, umeblowany, łazienka, telefon, wynajmę. Wałowa 23, m. sześć. 8684

DWA POKOJE
kuchnia, komfortowe złotych 65, do wynajęcia katolikowi. Wiadomość: Kochanowskiego 43, II. p.

DO WYNAJĘCIA
pokój umeblowany, komfortowy, dla pana poważnego, stałego lub dojeżdżającego zupełnie niekrępujące wejście przy jednej osobie — Asnyka pięć, m. jeden. 8697

TRZYPOKOJOWE,
mieszkanie, pełnokomfortowe, do wynajęcia, ulica Kluszyńska dwanaście. 8694

DWA POKOJE,
kuchnia, nowoczesny komfort, słoneczne, I. piętro do wynajęcia od 1. marca. Potockiego 53. 8695

DO WYNAJĘCIA
dwa pokoje, kuchnia, pełnokomfortowe, Kadecka trzy I. p. 8696

NA BAJKACH 15,
dwa pokoje i kuchnia. Pełen nowoczesny komfort, bez podatku natychmiast do wynajęcia. Wiadomość telefon 244-23 od 15—16.

KOMFORTOWY
pokój umeblowany do odnajęcia Sobińskiego sześć, mieszkanie 15. 8666

POSZUKUJE
4 pokoje z przynależnościami słoneczne komfort I piętro lub wysoki parter okolica Akademickiej i Batorego od 28 marca. Zgłoszenia Czaykowski wł. dóbr Romanowicza 3. 8716

SPRZEDAŻ

W tej rubryce zamieszczamy ogłoszenia po 5 gr. za słowo kupieckie i handlowe po 10 groszy.

OKNA
inspektowe na sprzedaż. — Wulecka 8, m. dziewięć. 8680

PARCELA
duża, ul. Łyczakowska do sprzedania. Tel. 280.82, między godz. 9—10 i 1—2. 8681

WYNALAZEK
opatentowany, przedmiot codziennego użytku, masowa produkcja, sprzedam. — Zgłoszenia Skrytka Pocztowa 240. Katowice. 8682

NOWY LWÓW,
parcela 300 sążni kwadratowych, za cztery tysiące pięćset złotych, do sprzedania. Listy „Słoneczna" Admin. 8683

SĄDOWA WISZNIA!
Realność jednopiętrowa, ogród, 14 ubikacji, wkład 11 tysięcy, reszta długoterminowy B. G. K. do sprzedania ewent. zamiana z dopłatą we Lwowie. Dr. Friedwald, Sądowa Wisznia. 8712

KRÓLIKI
Angora rozpłodowe, sprzedaję po zł. 5, Kopystiańska, Podbuż, k. Sanoka. 8713

JADALNIĘ,
fortepian, sprzedam, ulica Mochnackiego 13, II, p. 10 do 12. 8701

PARCELA
budowlana, 316 sążni, do sprzedania w Winnikach. — Potockiego 101 B. 8702

WOLNE POSADY

STAŁE
zajęcie otrzyma inteligentna, poważna osoba posiadająca zdolności akwizycyjne. Zgłoszenia „300" do administracji. 8717

DO BUDOWNICTWA
solidna firma poszukuje wspólnika z gotówką. Listy Adm. „Rentowność" 8715

MIESZKANIA

W tej rubryce zamieszczamy wszelkie ogłoszenia mieszkaniowe przy 3 razach do 10 słów, 2 razy bezpłatnie.

TRZYPOKOJOWE,
pełnokomfortowe mieszkanie, w najpiękniejszej dzielnicy od zaraz — do wynajęcia Nowy Lwów, ul. Kaszubska dziesięć. Oglądać można co dnia, od godz. 10—12 i 15—17, dolny dzwonek. — Wiadomość: Głowińskiego 15, m. pięć. 8706

POKÓJ
kuchnia, łazienka, do wynajęcia. Dybowskiego 1. 17, boczna Snopkowskiej. 8705

TRZYPOKOJOWE,
pełnokomfortowe, słoneczne, pierwsze piętro, wolne od podatku, Łyczakowska 233. 8708

KOMFORTOWY
pokój umeblowany — do wynajęcia. Tarnowskiego 1. 11, m. jeden. 8709

DWUPOKOJOWE,
pełny komfort, Łyczakowska 41, do wynajęcia. Oglądać 2—5. 8710

POKÓJ
komfortowy, umeblowany, łazienka, telefon, wynajmę. Wałowa 23, m. sześć. 8711

DWA POKOJE,
z kuchnią, tanio do wynajęcia. Orląt 26, Łyczaków. 8714

LOKALE PRZEMYSŁOWE

SKLEP
do wynajęcia, plac Akademicki 3. 8660

RÓŻNE

GAZUJE,
wióruje, cyklinuje, odczyszcza zremontowane mieszkania. „Czystość", Kotlarska 12, tel. 259-17. 616

OGŁOSZENIE

Komitet budowy Liceum Pedagogicznego we Lwowie ogłasza

Przetarg publiczny

na instalację centralnego ogrzewania, urządzenie kanalizacji, instalacji wodociągowej i gazowej w południowym skrzydle budynku Liceum Pedagogicznego przy ul. Dwernickiego we Lwowie.

Przetarg na instalację centralnego ogrzewania odbędzie się dnia 21 lutego 1938 r. o godzinie 9-tej w Oddziele Budowlanym Urzędu Wojewódzkiego Lwowskiego (III. p.), zaś na urządzenie kanalizacji, instalacji wodociągowej i gazowej w tym samym dniu i miejscu, lecz o godzinie 11-tej.

Szczegółowe warunki przetargu są ogłoszone w „Dzienniku Urzędowym Województwa Lwowskiego" i na tablicach urzędowych w Urzędzie Wojewódzkim Lwowskim i w Zarządzie Miejskim we Lwowie.

We Lwowie, dnia 9 lutego 1938 r.

Za Komitet Budowy
3079 **Dr. Franciszek Guewa**

Obwieszczenie o licytacji

Po myśli § 83 i 84 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 25 VI. 1932 r. (Dz. U. R. P. Nr. 62 poz. 580) Urząd Skarbowy w Nisku podaje do wiadomości, że w dniu 24 lutego 1938 r. o godzinie 10-tej na placu składowym tartaku p. Gerharda Franckego w Nisku odbędzie się licytacyjna sprzedaż desek sosnowych, obrzynanych, podłogowych długości 3—6 m, szerokości 16 cm., grubości 30 mm. w ogólnej ilości 80 m³ po 55 zł. za 1 m³. Materiał oglądać można od godziny 8-mej do 10-tej w dniu licytacji.

3081 Urząd Skarbowy w Nisku

CENNIK OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia w tekście. Na pierwszej stronie zł. 0·90 W tekście od 2—5 str. zł. 0·70. W tekście od 6-tej do końca działu redakcyjnego zł. 0·50. **Cała pierwsza strona zł. 1.100** Cała strona od 2—5 zł. 1.100. Cała strona od 6-tej zł. 650. — **Ogłoszenia za tekstem:** Ogłoszenia zwyczajne zł. 0·18. Cała strona zł. 450. Ogłoszenia wśród drobnych zł. 0·18. **Nekrologi:** zł 0·50 za mm. jednoszpalt. — **Ogłoszenia drobne:** Ogłoszenia drobne za wyraz zł. 0·05. handlowe po zł. 0·10 dla poszukujących pracy zł. 0·03, matrym. zł. 0·15 Podstawą obliczenia jest 1 mm. w jednym łamie; strona w tekście ma 4 łamy za tekstem 6 łamów. — **Komunikaty notatki, wzmianki kronikarskie, artykuły o treści handlowej, osobiste** zł 1·50 za mm. (strona 4-ro łamowa). — Ogłoszenia tabelaryczne i fantazyjne o 50% drożej.

ADRES REDAKCJI i ADMINISTRACJI „DZIENNIKA POLSKIEGO": Lwów, ul. Zimorowicza 15. Telefony red. 262-42, 262-43. Telefon administracji 274-44. — KANTOR OGŁOSZEŃ i PRENUMERAT ul. BIELOWSKIEGO l. 3. telefon 240-42. Konto P. K. O. 506.250

Wydawca: Małop. Wydawnictwo we Lwowie Sp. z ogr. odp. Redaktor odpow.: Stanisław Starzewski.
Drukarnia Sp. Wyd. Słowa Polskiego. Lwów. ul. Zimorowicza 15.